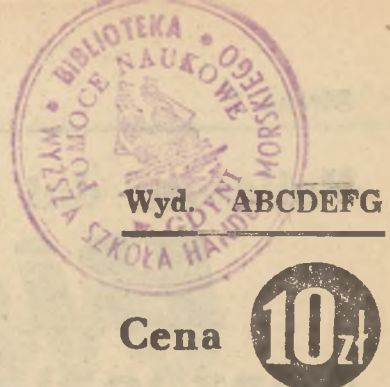




Dziennik Zachodni



Wyd. ABCDEFG

Cena 10zł

„Odszkodzenia dla degaullistów”

Nowy rząd Queuille'a

nie zdobędzie poparcia mas pracujących

Paryż (API). Premier Queuille, który otrzymał wczoraj inwestyturę (mandat na utworzenie rządu do parlamentu) ma przedstawić w ciągu najbliższych godzin skład nowego gabinetu.

Za Queuillem padło 351 głosów, przeciwko 196. Socjaliści, ludowi republikanie i znaczna część radykałów głosowała za nim. Większość zwolenników de Gaulle'a wstrzymała się od głosowania. Komuniści oraz kilku członków innych partii głosowało przeciw. Premier stwierdził, że będzie uwa-

żał głosowanie za votum zaufania nie tylko dla siebie, ale i dla swego programu.

Queuille zapowiedział reorganizację aparatu administracyjnego, szerokie oszczędności oraz zmiany w systemie podatkowym. Nie wspominał o podwyżce płac, lecz powiedział, iż będzie hono-

rował zobowiązania poprzedniego gabinetu.

W kołach politycznych Paryża przewiduje się, że gabinet Queuille będzie się mógł utrzymać prawdopodobnie nie wiele dłużej niż rząd poprzedni. Wskazuje się, iż Queuille nie ma w swym programie żadnych radykalnych posunięć, które mogłyby doprowadzić do uzdrowienia sytuacji we Francji. Sprawa podwyżek, która stała się szczególnie palącą w ostatnim okresie, została załatwiona negatywnie. Jako wielce znamienne ocenia się oświadczenie Queuille'a, że zamierza przeprowadzić reformę prawa wyborczego, czego od dawna żądają degaullisci. Nowy premier zastrzegł się wprawdzie, że nastąpi to dopiero po pierwszych oznakach odbudowy, ale w kołach politycznych uważa się, że jest on zdecydowany uczynić to jak najszybciej.

Wczoraj w Avignon generał de Gaulle wezwał do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Przemawiając przed głosowaniem w Zgromadzeniu Narodowym przywódca komunistów Jacques Duclos powiedział: „Komunistyczny klub parlamentarny nie będzie głosował za inwestyturą, ponieważ Queuille prowadzi będzie politykę Reynaud. Chce-

cie rządzić wbrew klasie robotniczej? zapytał Duclos. — Chcąc przy pomocy tricków pozbawić klasę robotniczą jej przedstawicieli w Zgromadzeniu Narodowym i otworzyć wrota dla „zgromadzenia narodu francuskiego? Ma to być rząd formalnie demokratyczny, faktycznie jest on jednak tylko odszkodzeniem dla degaullistów”.

Amerykanie przeszkadzają w rokowaniach anglo-radzieckich

London (PAP) Jak donosi z Waszyngtonu korespondent „Daily Telegraph”, amerykańskie koła polityczne „z zainteresowaniem” obserwują odbywające się rokowania handlowe między W. Brytanią a ZSRR.

Ameryka — pisze korespondent — ma w zanadru wiele środków mogących przeszkodzić handlowi Anglii ze wschodem. Plan Marshalla zawiera dostateczną ilość klauzul, które mogą upoważnić administratora planu marshallowskiego Hoffmana do wstrzymania pomocy dla Anglii.

Korespondent przypomina, że Hoffman zamierza ponadto opracować listę artykułów, których państwo marshallowskie nie ma prawa eksportować. Lista ta ma objąć artykuły, które dotychczas nie były przewidziane przez klauzulę planu Marshalla. W ten sposób Ameryka może w każdej chwili wysunąć swoje obiekcje w sprawach eksportu krajów mar-

shallowskich, a więc również i Anglii — kończy korespondent „Daily Telegraph”.

Nie mają z czego oszczędzać

London (PAP). Na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród ludności angielskiej okazuje się, że 50 proc. ludności nie jest w stanie robić oszczędności. 47 proc. kwestionariuszy zawierało odpowiedź wskazyującą na niemożność składania oszczędności w bankach wynikającą z ciągle wzrastającej drożyzny. 14 proc. podało jako przyczynę niskie zarobki.

Tredowaci demonstrują na Sycylii

Rzym. Panieżący strach opowiadał mieszkańcom sycylijskiego miasta Montesanto, kiedy osiemu tredowatych urzędników demonstracja głodowa i przemaszewowała przez ulice.

Tredowaci zgodzili się powrócić do swej siedziby dopiero wówczas, kiedy władze przyrzekły im podniesienie racji żywnościowych.

Spory nad dolarami

Opozycja państw marshallowskich przeciwko faworyzowaniu Bizonii

Paryż (API) Sprawa rozdziału dolarów na przyszły rok w ramach planu Marshalla wkroczyła w krytyczne stadium. Wczoraj pomimo 6-godzinnej konferencji organizacji europejskiej współpracy gospodarczej 16 państw nie osiągnięto znów porozumienia, co wyklucza całkowite możliwości załatwienia tej sprawy przed 15 września, datą wyznaczoną na ten cel przez amerykański Departament Stanu.

Kluczem zagadnienia jest opozycja państw marshallowskich do faworyzowania Bizonii w ramach

planu. Bizonia według planu amerykańskiego miałaby otrzymać w przyszłym roku 420 milionów dolarów, na co nie chcą się zgodzić inne państwa marshallowskie, ponieważ podwyżka przydziałów dla Bizonii odbywa się ich kosztem. Jeżeli sprawa ta nie zostanie załatwiona do 15 bm., może to wywołać duże komplikacje w Kongresie przy przyznawaniu przydziałów.

Agencje prasowe donoszą jednogłośnie zdawalo się, iż w ramach prywatnych tygodniowych dyskusji między wędrującym ambasadorem planu Marshalla Harmanem a przedstawicielami „krynnych” krajów doszło do porozumienia między obu stronami. Tymczasem problemy te zostały ponownie poruszone na wczorajszym posiedzeniu. W ten sposób sprawa przydziałów dla Bizonii jest wciąż jeszcze otwarta.

Agencje prasowe donoszą jednak, że opór państw Marshalla nie będzie mógł trwać długo i że w ostatecznym wyniku zostaną one zmuszone do podporządkowania się presji amerykańskiej.

Za znamienne uważa się przemówienie Wilhelma Puendera, de-

facto premiera zachodnich Niemiec, który oświadczył, że „Francja i Austria ośmielają się odebrać nam część przydziałów należnych z planu Marshalla”.

Puender uskarżał się, że Bizonia jest traktowana nieprzychylnie przez inne państwa szesnastki, lecz dodał jednocześnie, że administracja amerykańska planu Marshalla „stoi mocno za żądaniami Bizonii”.

Za zgodą Anglików

Hiszpańskie konsulaty w brytyjskiej strefie

Berlin (PAP) Jak podaje agencja ADN, angielska administracja wojskowa wydała pozwolenie na otwarcie w miastach niemieckich w strefie angielskiej placówek konsularnych Hiszpanii frankistowskiej. Konsulat Hiszpanii faszyjskiej już został otwarty w Hamburgu. Amerykańskie władze okupacyjne wydały pozwolenie na otwarcie konsulatu Hiszpanii frankistowskiej we Frankfurcie.

Ponowne naruszenie obcego terytorium

Greckie bomby

zrzucone na wieś albańska

Rzym (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych Albanii wysłowało na ręce generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie telegram, w sprawie napadu samolotu greckiego na albańską wieś Kosowic.

Depesza podkreśla, że jest to nowy akt agresji ze strony rządu ateńskiego przeciwko suwerenności Ludowej Republiki Albańskiej.

6 września samolot grecki przeleciał nad granicą albańską i zrzucał nad wsią Kosowic 12 bomb, z których 6 padło w pobli-

żu koszar albańskiej straży granicznej. Trzech mieszkańców wsi zostało rannych. Rząd Ludowej Republiki Albańskiej z oburzeniem protestuje przeciwko temu nowemu aktowi agresji.

Nowa metoda leczenia gruźlicy

Berlin (API) W gmachu komisji gospodarczej w radzieckim sektorze Berlina dokonano otwarcia kongresu dermatologów niemieckich.

Dyrektor wydziału służby zdrowia w strefie radzieckiej prof. Linsler oświadczył, że niedawno wykrył to metody leczenia gruźlicy przy pomocy witaminy D2 w pastaci Vigantu. Metoda ta dała rewelacyjne wyniki.

Posel Iranu złożył listy uwierzytelniające

Warszawa (PAP). W dniu 9 b. m. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Iranu w Warszawie, p. Fazlollah Nabil przybył do Belwederu w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków poselstwa. Złożył on listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

Większa dyscyplina pracy podnosi wydajność produkcji

Warszawa (API) Ogromne straty powodują we wszystkich przedsiębiorstwach nieprzychodzenie do pracy, spóźnienia lub wcześniejsze opuszczanie warsztatów przez pracowników.

Zakłady Wyrobów Kutych w Sosnowcu zorganizowały w lipcu br. na terenie podległych im fabryk Tydzień Dyscypliny Pracy. Akcje powyższa dała pomyślne wyniki dzięki współpracy Rady Zakładowej, dyrekcji, majstrów i przodowników pracy. Natychmiast też dał się zauważyć wzrost produk-

Obowiązki państw kolonialnych wobec krajów administrowanych

Genewa (PAP). W Genewie obraduje specjalny komitet powołany przez ONZ, którego zadaniem jest badanie sprawozdań państw posiadających kolonie lub terytoria niesamodzielne.

Zgodnie z kartą ONZ, każde państwo kolonialne ma obowiązek regularnego informowania sekretarza generalnego ONZ o rozwoju politycznym, ekonomicznym i społecznym będących pod władzą administracyjną lub opieką tego państwa terytoriów niesamodzielnych.

Na obecnej sesji w Genewie komitet uchwalił sprawozdanie ogólne, które ma być przedstawiłone na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu.

Delegaci krajów kolonialnych na pierwszych posiedzeniach komitetu próbowali ograniczyć pracę komitetu do spraw drugorzędnych. Próbowano zredukować kompetencje komitetu do mechanicznego rejestrowania dostarczonych „dobrowolnie” informacji bez prawa krytyki.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego energicznie wystąpili przeciwko próbom zmniejszenia znaczenia komitetu, powołując się na uchwały Zgromadzenia ONZ. Delegaci radzieccy skrytykowali sprawozdania państw kolonialnych wskazując, iż sprawozdania te nie zawierają danych, mogących być podstawą do oceny, czy państwa te wywiązują się z obowiązków nałożonych na nie przez ONZ.

Wysokie grzywny za nadmierne ceny

Łódź (PAP) Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi wymierzyła kary grzywny za pobieranie nadmiernych cen następującym kupcom: Gierlińskiemu Janowi z Łęczycy w wysokości 120.000 zł, Karasowi Bronisławowi z Aleksandrowa — grzywnę w wysokości 100.000 zł, Kirszbaumowi Abramowi, Czaplisi Władysławowi i Biegale Władysławowi z Piotrkowa — grzywnę: pierwszemu w wysokości 200.000 zł, drugiemu i trzeciemu — grzywnę w wysokości 50 tys. zł, Nierale Bronisławowi z Pabianic — grzywnę w wysokości 50 tys. zł.

Denuncjator skazany na śmierć

Rzeszów (PAP) Za denuncjowanie obywateli polskich przed władzami niemieckimi Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał na karę śmierci Felikse Dopierale.

Oskarżony zadenuncjował m. in. b. oficera Wojsk Polskich Olejniczaka, pracującego w polskiej organizacji podziemnej oraz ukrywającego Olejniczaka — szkańca Rozwadowa — Bartkowiaka.

Robotnicy kolumbijscy pełnią metody wyzysku

NEW YORK (PAP). Konfederacja pracy Kolumbii uchwaliła na konferencji krajowej rezolucję, w której wyraża poparcie dla Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych, oraz konfederacji pracy Ameryki Łacińskiej. Rezolucja zwraca się z apelem do robotników Kolumbii, ażeby skupili wszystkie swe siły w celu okazania solidarności w walce o pokój, demokrację i polepszenie warunków życia mas pracujących.

Rezolucja przeciwstawia się nieludzkiemu wyzyskowi stosowanemu wobec robotników przez imperializm oraz jego popleczników. Konfederacja pracy robotników kolumbijskich wysunęła żądanie unarodowienia przemysłu naftowego, dając wyraz niezadowolenia z tzw. „jedności narodowej”, składającego się z partii konserwatywnej i liberalnej.

W dalszym ciągu rezolucja żąda przeprowadzenia reformy rolnej, zniesienia ustawodawstwa antyrobotniczego oraz wolności zrzeszania się robotników. Rezolucja stwierdza, że konferencja stała się widomym znakiem wzmocnienia „jedności” robotniczej wbrew wysiłkom jej rozbięcia.

800 tysięcy uchodźców czeka na repatriację

Genewa (PAP). W Genewie obraduje obecnie po raz ostatni komisja do spraw uchodźców, która po 18 miesiącach istnienia kończy swoją działalność. Przekazując funkcje utworzonej Międzynarodowej Organizacji do Spraw Uchodźców (IRO).

IRO rozpocznie obrady w najbliższym czasie. Według danych komisji do spraw uchodźców, do repatriacji pozostało około 800 tysięcy osób, z których 65 proc. przebywa obecnie w Niemczech i Austrii.

Na własnym podwórku

- W ZWIĄZKU Z WYPADKAMI, powodowanymi przez kierowców samochodowych prowadzących w stanie nietrzeźwym wozy, czytamy w nr. 7 „Motoryzacji”:
- „Prasa codzienna zamieszcza następujące wiadomości: Wszelkie nieprzezwyczajne przypadki ruchu przez szoferów karane będzie we Wrocławiu grzywną do 50.000 zł. W wypadku stwierdzenia nadużycia alkoholu, będzie stosowany trzy miesięczny areszt oraz odebranie prawa jazdy na jeden rok. Kary są rzeczywiste i solidne. Ze swej strony ośmielamy się zapytać, czy te kary posiadają oparcie... ustawowe...?”
- A JEDNAK POD GÓRĘ, je dzie się łatwiej niż z góry. Można to stwierdzić w Jeleniej Górze. Bilet autobusowy do Szklarskiej Poręby można było w sezonie letnim dostać bez kolejki, lub stając w kolejce małej, kilkoosobowej, podczas gdy dla zakupu biletu powrotnego z Szklarskiej Poręby do Jeleniej Góry trzeba było ustawić się w długim ogonku.
- Przyczyna? Bardzo prosta. Sprawy biletów autobusowych, kolejowych — sypialnych, grupowych wycieczek autobusowych, informacje — wszystkie te sprawy załatwiała jedyna pracowniczka Orbisu w Szklarskiej Porębie.
- Cokolwiek ponadto — przekraczało by już wytrzymałość... najbliższej osoby w kolejce.
- PRZED WOJNĄ Zabrze miało 6 kin. Obecnie są tylko trzy. Tym czasem duża sala kinowa na rogu ul. 3 Maja i Opolskiej jest dotychczas zamknięta na klucz. Otwarto ją tylko raz, aby... wywieźć krzesła.
- Czy naprawdę brak już innych powodów... otwarcia?

Policzone dni wielkiego kapitału

Biali i czarni

odrzucają faszystowski siew nienawiści

Mowa Wallace'a w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP). Henry Wallace wygłosił w Nowym Jorku na Yankee-Stadion przemówienie, w którym zdał sprawozdanie ze swej kampanii wyborczej w południowych stanach.

„W czasie mej podróży — oświadczył Wallace — doświadczyłem osobiście co to jest faszyzm. Dlatego też postanowiłem zwalczać go zawsze i wszędzie do końca mego życia“.

Wallace podkreślił, że w czasie swych licznych podróży za granicą, widział nędzę osób wysiedlonych przez Niemców, widział tragedię sierot żydowskich, których rodzice zostali zamordowani przez hitlerowców, lecz dopiero ostatnia podróż po południowych stanach

i sytuacja Murzynów dały mu wierny obraz faszyzmu. Faszyści w południowych stanach używają hasel podobnych do hasel Hitlera i Streichera oraz szerzą nienawiść rasową. To właściciele kopalni, fabryk, wielkich plantacji i wielkich dzielników podlegają

ludność do gwałtów przeciwko Murzynom.

Wallace wskazał, że miasta w których obowiązują najokrutniejsze ustawy antymurzyńskie, pozostają pod kontrolą wielkich koncernów stalowych, mających swą siedzibę na północy. Zamiary tych koncernów są jasne. Chodzi o wygrywanie północy przeciwko Południowi, jednej rasy przeciwko drugiej, fermiera przeciwko robotnikowi, a zwłaszcza o utrzymanie ustaw antymurzyńskich i podziału wśród świata pracy, ponieważ taka sytuacja ułatwia zbieranie wielkich zysków kapitalistom. Przedstawiciele wielkiego kapitału nie dopuszczają się sami lincażu, czy gwałtu, lecz czynią to za pośrednictwem otumanionych i oplacanych przez siebie najemników.

Jednakże dni wielkiego kapitału są policzone — powiedział Wallace. Z dniem każdym zmniejsza się liczba ludzi chcących mu służyć. Robotnicy i drobni fermierzy odwracają się od fałszywych przywódców i widzą coraz jasniej, że żaden człowiek nie może wleźć jednocześnie w demokrację i dyskryminację rasową. Mnoży się ilość ludzi białych i czarnych, którzy walczą przeciwko nienawiści, przesądowi i nietolerancji na Południu.

Wierzę, — oświadczył Wallace — że ludzie ci są tak samo odważni, jak bojownicy przeciwko Hitlerowi i faszystom. Wierzę, że ich duch zatrumfuje na Po-

łudniu i uwolni je od rządów wielkich spółek handlowych, których siedziby znajdują się nie w Virginii czy Georgii, lecz na Wall Street.

Przechodząc do tematów wyborczych, zaatakował przywódców amerykańskich związków zawodowych za poparcie udzielane Trumanowi i jego fałszywemu liberalizmowi w kraju oraz dwupartyjnej polityce wojennej za granicą. Odrzucił on stanowczo tłumaczenie wielkich przywódców związkowych, że nawet prezydent Roosevelt szedł na kompromisy, stwierdzając, że jest to oszeszerstwo pod adresem wielkiego człowieka, którego polityka zawsze miała na celu korzyści szarego człowieka.

Brak stali w Anglii

Przemysł nie wykonuje zamówień

LONDYN. (PAP). Poważny brak stali w przemyśle brytyjskim hamuje znacznie tempo produkcji i zmusił już ten przemysł do skasowania szeregu zamówień zagranicznych. Odbiorcy zagraniczni narzekają również coraz bardziej na zbyt długie okresy wykonywania zamówień.

Jedna z norweskich form okręgowych wycofała zamówienie, udzielone 2 miesiące temu dużej angielskiej stoczni w Sunderland na dostawę części okrętowych. Charakterystyczne jest, że wspomniana firma norweska przekazała zamówienie niemieckim stoczniom w Kilonii.

Brytyjscy przemysłowcy okrętowi podkreślają, że jeżeli obecny stan braku stali potrwa dłużej, to przemysł brytyjski nie tylko będzie musiał zrezygnować z zamówień zagranicznych, lecz również doprowadzi do masowego bezrobocia.

Należy przypomnieć, że brytyjski plan produkcji w przemyśle

Polsko-rumuńskie układy gospodarcze

Bukareszt (PAP). Dnia 10 bm podpisana została polsko-rumuńska konwencja o współpracy gospodarczej oraz układ handlowy i płatniczy. Konwencja podpisali ze strony polskiej ambasador Szymański i wiceminister przemysłu i handlu Szyr, ze strony rumuńskiej minister handlu Bucur Schiopu i podsekretarz stanu inż. Zeigher. W czasie podpisywania konwencji obecny był m. in. wicepremier rządu rumuńskiego Georgiu Dej oraz wiceprez CUP dr Stefan Jedrychowski.

Schacht kłamał przed sądem!

Publiczne zarzuty wysokiego urzędnika

Norymberga. (API) Bawarski komisarz państwowy do spraw ofiar prześladowań politycznych, rasowych i religijnych, dr Philipp

Auerbach, oświadczył na zebraniu w Fuerth, że zwrócił się wkrótce do nadzwyczajnego ministra siwa Wirtembergii-Badenii z żądaniem unieważnienia wyroku zwalniającego Schachta z obozu internowanych w Ludwigsburgu.

Przed dr Auerbachem przemawiał b. więzień obozów koncentracyjnych, Josef Berndt. Oświadczył on, że w roku 1941 przebywał w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen; w tym samym czasie przybył do obozu Schacht w towarzystwie Himmlera.

Berndt dodał, że w ewentualnym nowym procesie Schachta zamierza występować jako świadek oskarżenia, gdyż pragnie udowodnić b. prezesowi Banku Rzeszy, że poprzednie jego zeznania, jakoby nie wiedział nic o istnieniu obozów, koncentracyjnych, były fałszywe.

Komisarz Auerbach stwierdził, że uniewinnienie Schachta oznacza całkowite bankructwo tak zwanej denacyfikacji. Pomimo uniewinniającego wyroku pozostanie on w oczach narodu niemieckiego przestępcą wojennym i wiernym rzecznikiem reakcji i wielkiego kapitału.

„FARDIP“ zamiast I. G. Farben

Berlin. (PAP) Agencja ADN donosi z Frankfurtu, że „dekar-telizacja“ niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie wygląda w ten sposób, że przedsiębiorstwo zmienia swą nazwę na „Fardip“.

Poza zmianą nazwy mało się w przedsiębiorstwie zmieni. Dyrektor naczelny rady administracyjnej Bizonii, dr Puender, zwrócił się do brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych z prośbą o zatwierdzenie zarządu „Fardip“ w następującym składzie: prezes zarządu Ernest Flits, b. dyrektor naczelny firmy Vereinigte Glanzstoff, były hitlerowski „wirtschaftsführer“, członkowie zarządu: Herman Abs, były członek rady nadzorczej I. G. Farbenindustrie, Herman Bucher i dr Rudolf Mueller. Ten ostatni był przed wojną dyrektorem firmy niemieckiej Roehm und Hass, ściśle związanej umową kartelową z koncernem amerykańskim Dupont de Nemours.

Skład proponowanego przez dra Puendera zarządu świadczy o tym, że amerykańskie koncerny chemiczne będą w dalszym ciągu współpracowały z wielkim niemieckim przemysłem chemicznym, wskrzeszonym przez Anglosasów w Bizonii.

Tysiąc ofiar trzęsienia ziemi

Londyn. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że na skutek wstrząsów ziemi w ostatnich czasach w rejonie Sikiang, graniczącym z Tybetem, zanotowano tysiąc ofiar, w większości śmiertelnych.

Za współpracę z okupantem

Aresztowanie jeleniogórskiego dziekana

Jelenia Góra (Ja). Wielką sensacją w Jeleniej Górze wywołał fakt aresztowania na polecenie

nie prokuratury Sądu Okręgowego księdza dr. Jana Podkopały, dziekana jeleniogórskiego. Ks. Podkopała oskarżony jest o współpracę z okupantem. Liczni świadkowie, znający go z czasów okupacji zeznali, iż kiedy był proboszczem w Oikuszcu, miał stałe kontakty z żandarmerią, a w kilku wypadkach przyczynił się nawet do aresztowania miejscowych obywateli, których wysłano do obozów koncentracyjnych, skąd już nie wrócił.

W sprawie ks. Podkopały prowadzono już dochodzenia, gdy był proboszczem w Legnicy, sprawę tę jednak umorzono.

Ponadto ks. Podkopała, jako dziekan jeleniogórski bez zezwolenia władz administracyjnych urządził w powiecie zbiórkę na seminarium duchowne we Wrocławiu, pieniędzy jednak nie odebrał i zużył je dla siebie. Sprawę przekazano Komisji Specjalnej, sprawę zaś współpracy z okupantem prokuraturze w Sosnowcu, jako właściwej instancji.

Umowa handlowa bułgarsko-węgierska

Sofia (PAP). Między Bułgarią a Węgrami został podpisany nowy układ handlowy przewidujący rozszerzenie wymiany towarów.

Radio amerykańskie wzywało do demonstracji

Poważne zamieszki w Berlinie

Rozhisteryzowana banda napadła na policjantów

Berlin. (API) Agencja ADN donosi, że wczoraj doszło w Berlinie do poważnych zamieszek, wywołanych przez działaczy politycznych zachodnich sektorów Berlina, w czasie których jeden policjant niemiecki sektora radzieckiego został zabity i kilku nastu innych rannych.

Zamieszki rozpoczęły się po demonstracjach zorganizowanych przez socjal-demokratów oraz zachodnie frakcje unii chryześcijańsko-demokratycznej i niemieckiej partii liberalnej na Placu Republiki w pobliżu Bramy Brandenburskiej. Banda faszystowskich wyrostków, kierowana z sektora brytyjskiego, wtargnęła do dzielnicy sowieckiej miasta na ulicę Doroty i Unter den Linden, oburzając kamieniami policjantów niemieckich sektora radzieckiego. Napastnicy rekrutowali się przeważnie z organizacji młodzieżowej SPD — Sokoly. Pomimo wezwania kilku starszych przywódców zorganizowana banda wyrostków nie przerwała swych ataków, raniąc kilku policjantów. Dopiero po dłuższej chwili policjanci strzelili kilkakrotnie w górę na postrach. Kilku rannych policjantów zostało zawleczonych do sektora brytyjskiego.

Według ostatnich wiadomości, policjanci zostali ostrzeleni z ruin znajdujących się wokół budynku Reichstagu, położonego w sektorze brytyjskim, w wyniku czego dwóch policjantów zostało rannych, w tym jeden śmiertelnie. Policjanci sektora radzieckiego znajdowali się możliwie jak najdalej od granicy obu sektorów, by uniknąć jakichkolwiek zamieszek, jednakże faszystowskie bandy otrzymały widoczne rozkazy wywołania ich za wszelką cenę.

Agencja ADN podaje następnie szczegóły dotyczące zorganizowanej demonstracji na Placu Republiki w sektorze brytyjskim. Została zamknięta większość sklepów, przedsiębiorstw i fabryk, urzędów pocztowych itp. Długie sznury samochodów ciężarowych zostały ofiarowane dla przewiezienia demonstrantów na Plac Republiki. Demonstracja miała charakter wybitnie prowokacyjny. Wokół placu ustawiono wielu policjantów z sektora brytyjskiego, którzy jednakże nie interweniowali, gdy bandy wyrostków wtargnęły do dzielnicy radzieckiej. Demonstranci przecho-dzili pod Bramą Brandenburską, na szczycie której wisi czerwona flaga zatknięta tam w chwili zdobycia Berlina jako symbol zwycięstwa nad Niemcami. W pewnej chwili jakiś wyrostek z rozhisteryzowanego tłumu wdrapał się na Bramę Brandenburską i zerwał flagę, rzucając ją w tłum. Żołnierzom radzieckim z przejeżdżającego właśnie ulicą Poczdamską samochodem udało się wyrwać ją z rąk demonstrantów. Żołnierze wskoczyli do swego samochodu, pragnąc kontynuować dalszą drogę do pomnika poległych znajdujących się w sektorze brytyjskim, gdzie mieli dokonać zmiany warty. Jednakże tłum zaatakował radziecki jeep, wybijając szyby. Dopiero przybycie kilku dalszych żołnierzy radzieckich uratowało sytuację. 30 faszystowskich demonstrantów zostało aresztowanych.

W Berlinie podkreśla się, że do demonstracji i zamieszek wywołał ludność zachodnich sektorów Berlina radio w sektorze amerykańskim.

Rząd Korei ludowej

Moskwa. (PAP) Agencja Tass donosi, że obradujące od dnia 21 sierpnia koreańskie zgromadzenie ludowe uchwaliło konstytucję. Zgromadzenie wyłoniło 21-osobowe prezydium. Przewodniczącym prezydium wybrany został przywódca partii pracy Korei Północnej Hon-Gi-Diu.

Zgromadzenie ludowe wysunęło na stanowisko premiera rządu koreańskiego, przewodniczącego komitetu ludowego Korei Północnej; Kim-Ir-Sena, polecając mu utworzenie rządu. Wszystkie dotychczasowe odrębne władze Korei Północnej zostały zlikwidowane, a funkcje ich zostały przejęte przez powołane do życia władze ogólnokoreańskie.

Polska delegacja na manifestację w Berlinie

12 września — uczczenie pamięci ofiar faszyzmu

Berlin. (API) 12 września odbędą się w Berlinie wielkie demonstracje ku czci pamięci ofiar faszyzmu.

Oczekuje się przybycia wielu delegacji z zagranicy. Dotychczas przybyły delegacje Polski, Austrii i Danii.

Federacja Niemieckich Zw. Zawodowych zwróciła się do wszystkich mieszkańców Berlina z apelem, w którym stwierdza, że monopolistyczne koła w Berlinie i Zachodnich Niemczech usiłują przy pomocy sabotaży i terroru nie dopuścić do pokojowego i demokratycznego rozwoju kraju. Apel wzywa ponadto wszystkich członków zw. zaw., aby wzięli masowy udział w manifestacjach niedzielnych.

Członkowie Związku Ofiar Faszyzmu należący do partii socjal-demokratycznej nie zważając na rozkazy swych schumacherowski-przywódców postanowili wziąć udział w manifestacjach niedziel.

Choroba Papieża

Watykan (API) Koła watykańskie podały dziś do wiadomości, że Papież odwołał wszelkie audiencje ze względu na przeziębienie, którego nabawił się w czasie kongresu diecezjalnego w ubiegłą niedzielę. Papież liczy 72 lata. Ostatnią audiencją przed chorobą było przyjęcie 2000 delegatów nauczycieli katolickich.

Watykan (API) Koła watykańskie podały dziś do wiadomości, że Papież odwołał wszelkie audiencje ze względu na przeziębienie, którego nabawił się w czasie kongresu diecezjalnego w ubiegłą niedzielę. Papież liczy 72 lata. Ostatnią audiencją przed chorobą było przyjęcie 2000 delegatów nauczycieli katolickich.

Ciężka droga do wolności...

Palestyna na trzeźwo

Sprawa palestyńska, która tak długo stanowiła centrum zainteresowania opinii światowej, ustąpiła ostatnio miejsca na pierwszych stronach dzienników innym międzynarodowym zagadnieniu politycznym. Nie mniej — pomimo pozornej ciszy panującej na frontach Ziemi Świętej — nie została ona rozstrzygnięta. Spróbujmy, korzystając ze względnej stabilizacji, sporządzić schematyczny bilans zmagania, które zmieniły w poważnym stopniu układ sił na Środkowym Wschodzie.

Wyzwolenie walkę narodu żydowskiego o utworzenie niepodległego państwa podzielić można na trzy etapy. Okres pierwszy: od 1 grudnia 1947 r. do 15 maja 1948 r. W okresie tym walki nosiły charakter podjazdowy, partyzancki. Głównym przeciwnikiem Żydów były podówczas nie państwa arabskie, ale uzbrojone bandy miejscowe i nastane z zagranicy. Okres drugi trwał od 15 maja do 11 czerwca. W tym czasie Żydzi zdołali przeciwstawić się najazdowi państw arabskich i utrzymać swe pozycje. Wreszcie — po miesięcznym rozjemie — okres od 9 do 18 lipca, gdy zarysowała się wyraźnie przewaga wojska żydowskiego i kiedy zdołało ono zadać przeciwnikowi poważne straty.

Na dobrą sprawę wszystkie te trzy etapy walki wyzwoleniczej skończyły się zwycięstwem Żydów. W chwili obecnej panują oni nie tylko nad terenami — przynajmniej im decyzyjnym Zgromadzenia Generalnego ONZ z grudnia 1947 r., ale nad poważnymi obszarami, które pierwotnie miały należeć do Arabów.

„Równowaga sił“

Czemu należy przypisać sukcesy młodego i niezorganizowanego jeszcze państwa Izrael? Niezależnie od tego, czy to bohaterka postawa narodu, który pojął, że zwyciężymy w tragedii wiecznego tułactwa jest walka z bronią w ręku.

Kulisy zbrojnego pokoju

Jak bardzo nie wyglądałoby to na paradoks, Anglicy pragneli w tej sytuacji narzucić obu stronom przerwy w działaniach wojennych. Po pierwsze dlatego, że utrzymanie zbrojnego pokoju przyczynia się do wyczerpania obu stron w stopniu nie mniejszym niż otwarta walka. Z tą tylko różnicą, że nie zachodzi niebezpieczeństwo dalszych przesunięć w i tak już zachwianej równowadze sił. Anglicy ufają, że olbrzymie koszty gospodarce, jakie ponoszą obie strony, skłonią je w końcu do prowadzenia polityki ustępstw wobec państw imperialistycznych. Wielka Brytania zdaje sobie sprawę, że jej pozycja w Palestynie została mocno zachwiana i boi się nowych działań wojennych w obawie, aby pozycja jej nie uległa jeszcze poważniejszemu zachwianiu. Ponadto reżim rozejmowy jest dla Anglosasów niezwykle wygodny: pozwala im odgrażyć rolę przysłówiowego jęczmika u wagi. Dodać jeszcze należy, że Anglosasi liczą na pomoc setek „obserwatorów“, którzy zalali ostatnio państwo Izrael. W odpowiedniej chwili okazać się mogą oni bardzo wygodnym narzędziem wpływu na nowe państwo.

Ale to nie wyczerpuje sprawy. Czynnikiem, który zaważył bardzo znacznie na rozwoju spraw w Palestynie, czynnikiem, który był wielce pomocny Żydom w ustabilizowaniu Państwa Izrael, był niewątpliwie głęboki antagonizm anglo-amerykański. Dalej zaważyły wewnętrzne niesnaski w obozie arabskim, który opierał się właściwie jedynie na podstawach negatywnych (niechęć do państwa Izrael) oraz brak szczerego porozumienia między państwami imperialistycznymi, a poszczególnymi państwami arabskimi. Wszystkie te momenty pomogły walczyć Żydom w ich walce wyzwoleniczej.

W wyniku zaszytych wypadków „równowaga sił“ na Środkowym Wschodzie została — przynajmniej z punktu widzenia państw anglosaskich — poważnie naruszona. Szczególnie oczywista jest klęska polityki brytyjskiej. Jest ona jednym ogniwem w łańcuchu niepowodzeń, jakich doznała ostatnio Wielka Brytania na tym terenie. Wzrost nastrojów antybrytyjskich w społeczeństwie żydowskim jest aż nadto zrozumiały i widoczny. Ale i w obozie państw arabskich nastroje te przybrały na sile. Anglicy spodziewali się uzyskać pełne poparcie Ligi Arabskiej. Tymczasem wśród Arabów wzmacniają się uczucia antybrytyjskie, wyrosłe na przełomie 1947/48 — 210.000 ton i 14 kg. W roku bieżącym pod uprawę buraka cukrowego zajęto 242.000 ha, a przewidywane plony, według badań Centralnego Zw. Plantatorów, zapowiadają się o wiele lepiej, niż wszystkie dotychczasowe po wojnie.

W r. 1945/46 obszar plantacji wynosił 105.000 ha, wyprodukowano 170.000 ton cukru, spożycie na głowę wynosiło 7,8 kg; w r. 1946/47 kolejne cztery były: 170.000 ha, 384.000 ton, 12,5 kg; w roku 1947/48 — 210.000 ha, 500.000 ton i 14 kg. W roku bieżącym pod uprawę buraka cukrowego zajęto 242.000 ha, a przewidywane plony, według badań Centralnego Zw. Plantatorów, zapowiadają się o wiele lepiej, niż wszystkie dotychczasowe po wojnie.

Ciężka sytuacja

Stan gospodarki żydowskiej jest katastrofalny. Inflacja przybiera na sile, a aktywność gospodarcza spada niemal do zera. Nikt nie inwestuje, gdyż w warunkach wojny wszystkie inwestycje pociągają za sobą zbyt wielkie ryzyko. Wielka klęska ludności straciła wszelkie źródło dochodu i jest zdana jedynie na żołąd wojskowy. Produkcja rolna została zahamowana, a dostawy z krajów sąsiednich ustaly. W tym stanie rzeczy grozi całemu państwu głód. Dodajmy jeszcze, że rząd Izraela obrał fałszywą drogę

kupowania sfer burżuazyjnych za cenę koncesji gospodarczych — kosztem szerokich rzesz ludności pracującej.

Powstanie niezależnego państwa

żydowskiego na Środkowym Wschodzie może mieć olbrzymie znaczenie polityczne. Piszemy „mieć może“, gdyż dotąd trudno zdecydowanie określić jego oblicze. Podczas, gdy z jednej strony rząd Izraela deklaruje swą niechęć do państw imperialistycznych i zapewnienia o gotowości pokojowego współżycia z ludnością arabską — to z drugiej nie zawsze i nie dość kon-

sekwentnie popiera te deklaracje czynem. Wiadomo powszechnie, że rząd Izraela nadal puka do drzwi anglosaskich. Zabiega o 100-milionową pożyczkę dolarową w Stanach Zjednoczonych i prowadzi rozmowy z Foreign Office. Problem mniejszości arabskich również nie został rozwiązany zadowalająco.

Tak więc, jak widać z powyższego, rząd Izraela nie spełnił w pełni

położonych w nim przez światową obóz demokratyczny nadziei. Nie zapominajmy jednak, że obecny rząd jest tylko rządem prowizorycznym — nie powstałym na drodze powszechnych wyborów. Być może, wybory jesienne odmieńnią ten niepokojący stan rzeczy. Takie przynajmniej przypuszczenie snuje szereg obserwatorów w Ziemi Świętej. (szym)

Od góralskiego owsa - do cukrowego buraka

Konkurs, który zainteresował wielu plantatorów

Z jednego hektara ziemi można wyprodukować nawet 700 q buraków cukrowych jeśli zastosuje się właściwą metodę uprawy roli i staranną pielęgnację. Przedwojenna przeciętna z 1 ha plantacji buraków cukrowych wynosiła w Polsce 224 q. Pierwszy rok wojenny dał o 100 q mniej, niż przeciętna z r. 1938, bo tylko 125 q, następny już rok dał 170 q, a w r. 1947/48 na skutek suszy, cyfra ta obniżyła się nawet do 165 q z 1 ha. Lecz obszar zasiewów wzrasta z roku na rok, podnosząc ilość wyprodukowanego cukru i cyfrę spożycia na głowę.

W r. 1945/46 obszar plantacji wynosił 105.000 ha, wyprodukowano 170.000 ton cukru, spożycie na głowę wynosiło 7,8 kg; w r. 1946/47 kolejne cztery były: 170.000 ha, 384.000 ton, 12,5 kg; w roku 1947/48 — 210.000 ha, 500.000 ton i 14 kg. W roku bieżącym pod uprawę buraka cukrowego zajęto 242.000 ha, a przewidywane plony, według badań Centralnego Zw. Plantatorów, zapowiadają się o wiele lepiej, niż wszystkie dotychczasowe po wojnie.

Powodem tego jest zainicjowana przez Centr. Zw. Plant. Przetwórczych Roślin Okopowych (C. Z. P. P. R. O.), w roku ubiegłym, a rozszerzana znacznie w roku bieżącym akcja konkursowej uprawy buraka cukrowego.

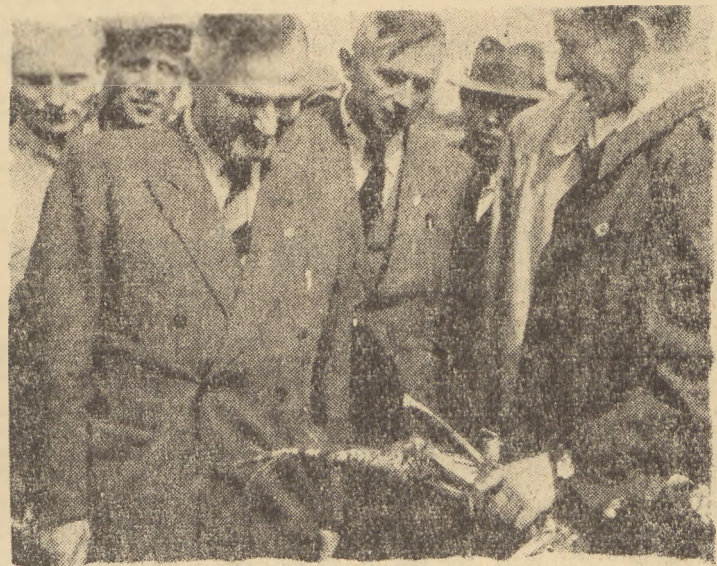
Konkurs uprawy buraka cukrowego został podjęty w tym celu, aby przekonać plantatorów o korzyściach, jakie osiągnąć można przez zaniechanie tradycyjnych metod planowania, przy równoczesnym wprowadzeniu metod nowych, opartych na osiągnięciach zakładów naukowo-dosлідniczych. Aby zrealizować wytknięty cel, należało zaopatrzyć plantatorów w potrzebne wiadomości o tym, jakie są wymagania buraka cukrowego i jak je należy zaspokajać, aby otrzymać najwyższe plony. W tym celu uczestnicy konkursu w liczbie 10.000 plantatorów (na ogólną liczbę 565.000 w Polsce) zostali przeszkoleni na kursach i zaopatrzeni w „Podręcznik uprawy buraka cukrowego“ w „Dzienniczek konkursisty“ i fachowe czasopismo „Poradnik plantatora“.

Nadto dostarczono im potrzebnych ilości nawozów sztucznych, otoczono zorganizowaną opieką instruktorską i zapewniono premie (n. b. sumiennie wypłacone).

Wszyscy uczestnicy konkursu uprawy buraka cukrowego osiągnęli znacznie wyższe przeciętne plony, od nie biorących udziału w konkursie plantatorów, stali

istotnie, zorganizowane na ścisłych zasadach i pewnych normach, współzawodnictwo pracy w tym dziale rolnictwa.

W dniu 5 bm. jak już donosiliśmy, odbyła się wizytacja ministerialna rejonu otmuchowskiego. Wiceminister przemysłu i handlu inż. Rumiński w towarzystwie zainteresowanych przedsta-



Komisja Ministerialna odwiedziła ostatnio plantacje buraków cukrowych w rejonie plantacyjnym cukrowni Otmuchów. Na zdjęciu wiceminister Przemysłu i Handlu inż. B. Rumiński (pierwszy z lewej) i prezes Centr. Zw. Plantatorów A. Lada (pośrodku), oglądają wyrwany burak z drugiego wysiewu, pierwszy bowiem zastaw zniszczył pchełka buraczana. Foto O. Kalus

się przez to przodownikami pracy w swoich ośrodkach, a metody przez nich stosowane były w sposób mniej lub więcej jawny, podpatrywane i naśladowane. Korzyści, jakie ze stanu tego płynęły dla ogółu plantatorów były oczywiste, zaś koszty włożone przez CZPPRO w zorganizowanie konkursu zwróciły się wielokrotnie w zwiększonej produkcji.

Zapoczątkowany w roku ub. konkurs doprowadził w roku bieżącym, w rejonie plantacyjnym cukrowni Otmuchów, do zwiększenia udziału w konkursie wszystkich 6.140 plantatorów. Na terenie tym, pierwszym tego rodzaju w Polsce, CZPPRO wprowadził

wiceli Ministerstwa Rolnictwa, Związku Plantatorów i Zw. Sam. Chł. odwiedził 17 gromad wiejskich, badając stan prac pielęgnacyjnych, oceniając przypuszczalną wysokość zbioru oraz przeprowadzając liczne rozmowy z plantatorami, przodownikami i instruktorami.

Komisja kwalifikująca stan plantacji oceniła plony w tym rejonie jako dobre, co równa się 300 q z 1 ha na plantacjach przemysłowych, 350 q z 1 ha na konkursowych, a indywidualnie, w bardzo licznych wypadkach, w ilości powyżej 500 q buraków z 1 ha. St. Klęka, przesiedlony góral ze

Starego Sącza, nigdy nie uprawiał buraków cukrowych, najwyższy owies i grule (ziemiaki) — jak powiada — a jest dziś zapalonym konkursystą i przodownikiem, instruującym pracami 120 plantatorów w gromadzie Suszkowice i sąsiednich. Przepiętny burak z jego działki waży na 2 miesiące przed końcem okresu wegetacyjnego, około 700 g przy zawartości 15 proc. cukru.

Inny przodownik, Filip Sępek góral z Zywiecczynny, sołtys w Dolnym Pomjanie, dziękując ministrowi i przedstawicielom C. Z. P. P. R. O. za inicjatywę konkursu powiedział: — Kiedyś kobiety nasze robiły nam awantury w domach, że nie ma cukru, dziś dzięki konkursowej uprawie buraka cukier mamy workami, zadowolenie i spokój w domu.

Innym zadowolonym producentem jest 80-letni, krzepki jeszcze inż. agronom S. Geysztor z Wileńszczyzny, pierwszy osadnik w Starym Wilamowie. Ma 9-hektarowe gospodarstwo i zajmuje się hodowlą tzw. elity — sadzonek do przysiorocznych hodowli nasion buraczanych.

A co orzekła komisja ministerialna?

Konferencja powizytacyjna, odbyta w Domu Zdrowym w Głucholazach w wypowiedziach wiceministra Rumińskiego i innych członków komisji stwierdziła sprawną i celową organizację konkursu, b. dobry stan plantacji, z nadużywanym w pewnym stopniu nawozów azotowych, przy zaniedbaniu nawożenia potasem i wapnem. Podkreślono zdolności, inteligencję i pracowitość chłopów polskich, którzy w tak krótkim czasie potrafili przyswoić dotychczas obce sobie i skomplikowane metody uprawy buraka (Chłop francuski czy angielski nie dokonałby tego w tak krótkim czasie — powiedział przedstawiciel Inst. Badawczego Buraka Cukr. prof. dr Rosnowski). Zwrócono uwagę na potrzebę zaopatrzenia plantatorów w odpowiednie maszyny rolnicze, zwłaszcza do orki pogłębiowej. Zalecano wreszcie rozszerzenie akcji konkursowej w całej Polsce. (jmm)

W. Szewczuk

Rozmowy o KULTURZE (28)

Taniec milionów

Pierwszego września, tercjan szkolny, otwierając bramę, wiodąca do szkoły, wzdycha: no, nareszcie po wakacjach, znowu zaczyna się robota. Każdy tercjan szkolny w czasie wakacji tęskni za nowym rokiem szkolnym tak jak w czasie długiego roku szkolnego za wakacjami. Nie każdy tercjan jednak może tęsknić. Nie każdy tercjan ma bowiem swoją szkołę, której bramy można by odmykać z tym charakterystycznym wzruszeniem, zdradzającym aż nadto długotrwałą tęsknotę. Dla tercjanów tęskniących budujemy zatem szkoły, nowe szkoły!

Taką opowieść znalazłem u któregoś z francuskich autorów, dawno już w Polsce nieczytanych, zapomniałych już od dawna na półkach bibliotek i u wydawców. Aleksander Zawadzki, głosząc o raz pierwszy 22 marca 1947 swą ideę Funduszu Odbudowy Szkół, mniej myślał o tercjanach, choć i o nich niewątpliwie pamiętał. Wojewoda śląsko-dąbrowski myślał przede wszystkim o dzieciach o młodzieży. Szczęśliwa, kształcąca się młodzież w wolnej ludowej Polsce — oto treść hasła, któremu miała służyć nowa ewangelia odbudowy. Do wielu szkół nie prowadzili w tym czasie żadne bramy, w wielu szkołach wypatroszo-

ne przez pożary wnętrza stawały się siedliskiem zmił, beznadziejnych krzaków i nocnego ptactwa. Tymczasem na odbudowę jak na zbawienie doczesne czekał przemysł, o dym prosiły kominy fabryczne. Tymczasem miasto po miesiącu odzywało się prośbami o cegłę, robotników, pieniądze. W takiej sytuacji, kiedy cała Polska na wielu najważniejszych dla istnienia państwa odcinkach potrzebowała natychmiastowej pomocy, rozpoczęcie wielkiej akcji odbudowy szkół na terenie jednego województwa musiało świadczyć o trzech rzeczach:

o zrozumieniu konieczności równoczesnej odbudowy instytucji kulturalnych, a do najważniejszych i podstawowych takich instytucji należy przecież szkoła;

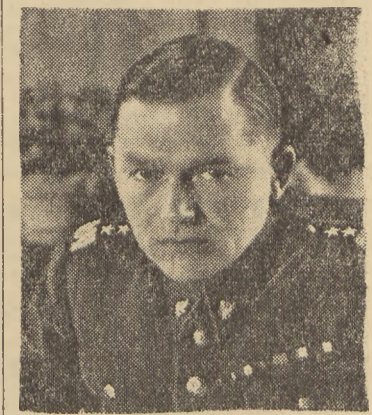
o zaufaniu w siły i możliwości społeczeństwa danego województwa;

o brawurze gen. Aleksandra Zawadzkiego, jako autora idei Funduszu Odbudowy Szkół.

Zaczęło się. I jeśli dziś zagłębiając się w istny taniec milionów, przedstawiony i skomentowany ledwie na kilkudziesięciu stronach przemówienia gen. Aleksandra Zawadzkiego, wywołano drukiem nakładem FOS-u (Katowice

1948), radujemy się tempem: rozmarami odbudowy szkół, a pamiętając skromną francuską powiastkę, cieszymy się uśmiechami tercjanów, którzy wprowadzają szczytliwą młodzież w bramy odbudowanych, czystych, pachnących świeżą cegłą szkół.

Taniec milionów rozpetał wszyscy ludzie dobrej woli naszego



Wojewoda śląsko-dąbrowski gen. dyw. Aleksander Zawadzki

regionu. Świat pracy złożył przeszło 85 milionów, rolnicy — 82, handel i rzemiosło — 38, nawet w szkołach z biednych, skromnych kieszonek wymaszerowały poświęcone może w pierwszym porywie na cukierki blisko dwa miliony zł. Przyłączono do tej potężnej armii ludzi dobrej woli również i pijaków. Oto bowiem znaczki przy nabywaniu napojów alkoholowych

przyniosły, jeśli chodzi o wodkę 60 z górą milionów złotych, jeśli zaś o piwo chodzi — 12 milionów. Uzyskano — wszystkie wymienione cyfry odnoszą się do roku 1947 — 159 proc. preliminarzowej sumy!

Ten taniec milionów rozpoczął jednak długą serię wspaniałych tanecznych popisów innego rodzaju. Rozpoczął się również bożem taniec rąk. Rąk chętnych do pracy. Do pracy dobrowolnej, często bezinteresownej. Wspomniiana broszura, z której czerpie poszczególne dane, przynosi podobizny ludzi, którzy szczególnie zasłużyli się przy realizowaniu idei Aleksandra Zawadzkiego. Znajdziecie tam między innymi: dobrodusznego szklarza, który bezpłatnie oszklił wszystkie okna w szkole sołnicowskiej, ostrą profil czarnowłosej dziewczyny, która pracowała bezpłatnie 22 dniówki przy odbudowie szkół, cieślę, który dał bezpłatną robocizną, wartości 9 tysięcy złotych, murarza z Piotrowic, którego bezpłatna robocizna osiągnęła wartość 15 tysięcy złotych, młodego Piotra Czudaja, który w szkole dobrodziejskiej wykonał bezpłatnie instalację elektryczną, wartości 400.000 zł. Te wszystkie czyny ludzkie, zapisane tak pięknie na kartkach odbudowy instytucji kulturalnych w Polsce powojennej, głoszą najpiękniejszą prawdę o ofiarności i entuzjazmie. Dobro więc z — mówią filozofowie; (tylko zło wywala — dodają przestępcy). Wierzymy filozofom: dobro więzi, ale więzi parę rąk ludzkich na pewien okres czasu, potem zaś następuje najpiękniejsze wyzwolenie, bo

wyzwolenie ca zła, od wyrzutów sumienia, od niepokojów.

„Warto i trzeba było trudzić się, by móc takie cyfry ogłosić w trzecim roku po wojnie i okrutnej okupacji hitlerowskiej“ — czytamy na stronie 14. Nie był to bowiem ani nie jest fundusz egoistów. Oto znalazły się także pieniądze na Warszawę: 10 milionów powędrowało ze Śląska na odbudowę szkół w Warszawie. Zapisz także wartość trzy miliony, które rozdzielono sprawiedliwie na zakup bibliotek dla szkół powszechnych, bibliotek dla szkół średnich i na radiofonizację szkół na Ziemiach Odzyskanych. W tym kryje się cała mądrość Funduszu, że umiał patrzeć szerzej, że równoległe do zróżnionej cegły nakazał zwozić książki i sprzęt radiowy, że zwołując dzieci do odbudowanej szkoły, dawał im zaraz polskie słowo, przemawiające z coraz piękniej wydawanych u nas książek.

Ta akcja, wymyślona i przestudiowana przez Aleksandra Zawadzkiego, to najpiękniejsza powojenna inicjatywa kulturalna Śląska Górnego. Temat to epicki i warto podsunąć go pisarzom. Grupa ludzi, budujących szkołę w Raciborzu, gmach wysoki, którym podtrzącały pociski i wybuchy, za jednym zamachem strąsające mu z pokrycie dachówki jak dojrzałe owoce z drzewa złamanego przez wichurę, grupa ludzi pracujących i nie mówiących o trzeciej wojnie, o plocie politycznej. Grupa ludzi myślących o dniu jutrzejszym w sposób dojrzały od myślenia wielu wypomadowanych mądrościami

kawansowanych polityków lub zgorzkniałych skłepikarzy. Grupa ludzi dlatego właśnie budujących szkołę, ludzi prostych, mistrzów murarskich i czeladników szklarzów, furmanów, opinających konie workami na jesiennym dżdżu, i dziewczęta w sukienkach spodniach na rusztowaniu z nieheblowanych desek. Oto tematy dla ludzi pióra, dla polityków kultury, którzy budują bez ustanku programy, dla chętnych, szukających konfliktu z inicjatywą kulturalną w terenie.

Oto i przykład dla reszty Polski. Wszędzie trzeba nam szkół, fundamentów kultury. Te młodzież będzie czytała nasze książki, oglądała nasze obrazy, słuchała naszej muzyki. Trzeba ją tego uczyć w przytulnej, ciepłej, wysokiej sali szkolnej, której drzwi otwierac będą uśmiechnięci tercjanie, jak z owej francuskiej powiastki. Gdybym miał napisać epitaforium dla tego, wspaniałego czynu kulturalnego, mógłbym położyć proste słowa: FOS dobrze się oczywiście przysłużył. Ale Fundusz trwa. W roku ubiegłym na samej odzyskanej części naszego Śląska, dzięki odbudowie szkół 22.392 uczni mogli zacząć się uczyć w polskiej szkole. Ta cyfra budzi chyba największy nasz optymizm. Dlatego Fundusz trwa bez przerwy. Fundusz optymizmu kulturalnego. Z dala od laboratoriów literackich, z dala od fermentujących nowych prądów i prądów poetyckich powstaje wspaniała literatura cyfr, której chwałę oddać winno każde pióro!

WILHELM SZEWCZYK.

Młodociani przestępcy skradli pieniądze w banku

OPOLE (cm). Adam Rapiński ekspedycjonista, zamieszkały w Opolu, ul. Lubniańska nr 6 podejmował onegdaj w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Opolu pieniądze, w sumie 130 tys. zł. Obok niego przy kasie znajdowali się jacyś dwaj nieznajomi mężczyźni. Po pobraniu pieniędzy udali się do kasy „Spółem”, gdzie chciał całą podjętą kwotę wplacić. Jakież jednak było jego przerażenie, gdy stwierdził, że posiada tylko 100 tys. zł. — a 30 tys. mu skradziono. Rapiński natychmiast zwrócił się do komisariatu MO w Opolu, gdzie złożył swą stratę. Podczas dochodzeń stwierdzono, że kradzieży dokonał Koszyk Józef, lat 18, zamieszkały przy ul. Bzów 14 w Opolu, wraz ze swym kolegą Królem Joachimem, lat 18, również zamieszkałym przy ul. Bzów 9. Obaj pracowali oni w jednym z warsztatów w Opolu. W czasie rewizji znaleziono pod pulapem warsztatu ukryte 30 tys. zł. Odebraną gotówkę sprawni funkcjonariusze MO zwrócili uszczęśliwionemu Rapińskiemu, zaś sprawców kradzieży zatrzymano i przekazano Prokuraturze Sądu Okręgowego w Opolu.

Stacja Ochrony Roślin w Starej Wsi wzorową placówką doświadczalną

Pszczyna. (om) Stacja Ochrony Roślin w Starej Wsi, prowadzona przez Związek Samopomocy Chłopskiej, jest jednym z niewielu tego rodzaju ośrodków w naszym województwie. Szerog wycieczek zagranicznych, jakie w tym roku przybyły dla zapoznania się z warunkami i metodami pracy zakładu, świadczą o poziomie i znaczeniu tak ważnej placówki rolniczej. W ostatnim czasie przemysł chemiczny zainteresował się zakładem, a fabryka chemiczna „Azot” z Jaworzna wyraziła chęć wydzierżawienia całego obiektu dla celów doświadczalnych. Stacja ta przeznaczona jest do badań nad skutecznością preparatów ochrony roślin, produkowanych przez przemysł chemiczny. Badania te mają doprowadzić do wyodrębnienia środków, które swoją skutecznością przyniosą rolnictwu jak największe korzyści. Kierownictwo Stacji, poza pracami doświadczalnymi, nastawia swoją działalność na popularyzację metod zwalczania chorób i szkodników roślinnych wśród szerepki warstw ludności wiejskiej. Ścisła współpraca Stacji z placówkami podobnego typu na innych terenach, pozwoli na wypracowanie doświadczeń i metod działania. Przez powstanie takiego ośrodka w powiecie pszczyńskim podniesie się znacznie kultura rolna i ogrodnicza, zwiększą się możliwości produkcyjne przez podniesienie wydajności z jednego ha, podniesie się oświata rolnicza w gospodarstwach wie-

Cement przoduje...

Opole na Wystawie Ziem Odzyskanych

Wrocław. (cm) Choć Wystawa we Wrocławiu jest wystawą wszystkich Ziem Odzyskanych, a przez to obszerną i bogato urządzoną, to niemniej każdy zwiedzający szuka na wystawie ekspozycji swego miasta, swego powiatu, swego rejonu. Opolan w pierwszym rzędzie interesują ekspozycje pochodzenia opolskiego — a więc przemysł cementowy, jako kluczowy dla rejonu opolsko-strzeleckiego. Przemysł cementowy reprezentuje model pieca obrotowego w dużej skali, wykonany bardzo starannie i w pełni przez cementownię „Groszowiec”, pow. Opole. Model ten stoi na terenie A. obok Pawilonu Przemysłowego i przedstawia piec systemu „Rugby”, wraz z urządzeniem podającym surowiec i węgiel, z komorą odpalającą i kominem. Obok stoją wysokie maszyny, dzwigające w fermie wstęp z zaprawy cementowej napis: „Cementownictwo — jednym z kluczowych przemysłów Polski”. Ofi-

ajnie wystawiono cement w Pawilonie Przemysłowym na stoisku Centr. Zarz. Przem. Mineralnego. Symbolem cementu jest estetycznie zaprojektowana belka żelbetowa, o przekroju dużej deski, wygięta wspornikowo z umieszczoną na końcu piękną rzeźbą, tryskającą wodą. Poza tym wystawiony jest cement w Pawilonie Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych na terenie B. Cement znajdujemy niemal w każdym pawilonie, czy to jako materiał budowlany, czy też dekoracyjny. Również projekt do-

mu jednorodzinny na wzór „domku flakiego”, wybudowany przez firmę „Alka”, jest z płyt wiórowo-cementowych. Dalej znajdujemy zastosowanie cementu w ścianach domów wiejskich (pustaki i cegła cementowa). Pomimo jednak różnorodnego zastosowania cementu, materiał ten nie został w pełni wykorzystany i nie zajmuje tak zaszczytnego miejsca na wystawie, na jakie zasługuje. W dalszym ciągu na różnych stoiskach znajdują się kilimy, z wytwórci „Kilim” w Kędzierzynie, będącej spadkobieżnią

tradycji i sławy kilimów gliniańskich. Są również piękne zdjęcia opolskiej firmy fotograficznej M. J. Kornicy w Opolu, zajmującej się zdjęciami zabytków kultury i zdjęciami artystycznymi z dziedziny przemysłu. W pawilonie weterynaryjnym znajdujemy ekspozycję Powiatowego Zakładu Utylizacyjnego „Węgr” pod Opolem. Dobre wrażenie robią też wyroby kowalskie z Opola, będące na wysokim poziomie artystycznym jak świeczniki, szkatuły srebrne — kute, podstawy do lamp itp. wykonane przez M. Nowaka i odlewnię Zemanka. Żałować należy, że wytwórcy tak pięknych wyrobów artystycznych nie umieli dotychczas na miejscu zapoznać opolan ze swoimi wyrobami. Także firma mebli koszykowych „Wiklina” z Opola ma swoje wyroby na wystawie, choć stoisko ich na wystawie opolskiej 1945/46 było znacznie ładniejsze.

Artyści teatru opolskiego — bohaterskiej Warszawie

OPOLE (tmp). Onegdaj odbył się w sali M. R. N. wieczór literacki nowego zespołu teatru opolskiego, poświęcony bohaterom Warszawy, z lat 1939 i 1944. Prezydent miasta Gwiazda powitał dyr. nac. Państw. Teatrów Śląsko-Dąbrowskich, Krasnowieckiego, delegatkę wydz. kultury Urzędu Wojew. i nową dyrekcję teatru opolskiego. Następnie zabrał głos dyr. Krasnowiecki, który w sposób rzeczowy przedstawił zebraniem program przyszłej pracy teatralnej. Na scytm połączeniu się teatrów górnośląskich, uzyskano bardzo wiele. Teatr opolski będzie miał pewną autonomię i będzie się cieszył

szczególną opieką, jako doniosły warsztat pracy kulturalnej na Ziemi Odzyskanej. Poziom teatrów górnośląskich będzie w przyszłości bardziej wyrównany, uzyska się oszczędności w pracy teatralnej i udzieli się prowadzenie jednolitej polityki teatralnej. Dyr. Krasnowiecki przedstawił zebraniem nowego dyrektora teatru opolskiego, Byskiego, do którego ma pełne zaufanie. Zamierzenia dyr. Byskiego nie są szablonowe i roszą piękne osiągnięcia. Repertuar będzie w znacznej części czysto polski. Poza tym teatr opolski i katowicki mają się na wzajem uzupełniać. Po przemówieniu dyr. Krasnowieckiego nowy zespół teatru opolskiego uczcił szereg wybranych i dobrze powiązanych recytacji, układał dyr. Byskiego pamięć obrońców Warszawy 1939 i 1944 r. O poziomie wykonania świadczy najlepiej żywa i serdeczna reakcja słuchaczy, wdzięcznych tak o dyrekcji teatru jak i wykonawcom za ten inauguracyjny wieczór literacki, poświęcony bohaterom bohaterskiej Warszawy.

Najlepiej spisał się Chruszczów Wyniki zbiórki na SFOS

Bytom. (Jl) Przeprowadzona w ub. niedzielę pierwsza zbiórka w Miesiącu Odbudowy Stolicy dała w Bytomiu ponad 113 tys. zł. Najlepsza puszka zawierała 17.344 zł. obchodzili z nią miasto wiceprezydent J. Kwiatkowski i mąż zaufania Cechu Kominiarskiego, Wl. Kral. Zbiórki w powiecie bytomskim przyniosły niespełna 100 tys. zł.

Nadwyzwyczajnie spisała się mała gmina podbytomska Chruszczów, która dała ponad 35 tys. zł, uzyskując tym samym pierwszą miejscę w ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy i bijąc daleko większe gminy w powiecie. Babrek, Karb zebrał ponad 25 tys. zł. Zdziwienie wywołuje wynik zbiórki w wielkich gminach, jak Mikulczycze i Rokitnica. W Mikulczycach zebrano bowiem tylko 6.400 zł, a w Rokitnicy 7.000 zł. Inne gminy wykazują od 1 do 5 tys. zł. Należy żywić nadzieję, że następną niedzielę wykaże większe zrozumienie mieszkańców dla odbudowy Stolicy.

Nieludzki czyn sprawy wypadku

Będzin. (wel) W śródmieściu Będzina miał miejsce nieszczerliwy wypadek, spowodowany nieostrożną jazdą nieznanego szofer, kierując samochodem osobowym, najechał on na rowerzystę, Włodzimierza Czaję, który upadł na kamienny bruk ulicy tak nieszczęśliwie, że doznał złamań kilku żeber i obojczyka. W chwili, gdy przy ranym zebrało się grono przechodniów, organizując pierwszą pomoc, sprawca wypadku uruchomił wóz i zbiegł. Wywołało to ogólne, zupełnie uzasadnione oburzenie, bo przecież jest zbrodnia pozostawienie rannego bez pomocy. Ten nieludzki czyn szoferą opóźnił pomoc lekarską i w rezultacie zaważył może na życiu rannego. Stan Czaję jest bardzo poważny.

Porównując zebrane w mieście i powiecie kwoty z liczbą mieszkańców, okazuje się, że przeciętnie od jednego mieszkańca wpłynęło niewiele ponad jedną złotówkę.

Otwarcie Oddziału Banku Polskiego

Wrocław. — Z dniem 15 b. m. Narodowy Bank Polski uruchamia oddział Banku w Nowej Soli (woj. wrocławskie). Okręg bankowy tego oddziału obejmować będzie powiaty: Głogów i Koźuchów oraz m. Nowa Sól.

Kop. „Mortimer” bije rekord

Katowice. Górniczy kopalni „Mortimer” uchwalili na ostatnim zebraniu załogi, że zobowiązują się wykonać plan wydobycia swej kopalni na rok 1948 do dnia 23 listopada, czyli w ciągu niespełna 11 miesięcy. Należy przypomnieć, że kopalnia

„Mortimer” jest tą samą, na której przed 15 laty był głośny strajk okupacyjny, za pomocą którego górnicy protestowali przeciw zamierzonemu zalaniu kopalni z poleniemia francuskich właścicieli. Mimo obrony kopalnię wtedy zatopiono. Obecnie kopalnia jest dopiero częściowo odwodniona, lecz pracuje z coraz większymi efektami.

Rola spółdzielczości na wsi

CZĘSTOCHOWA (a). Onegdaj od była się konferencja prezesów i sekretarzy Kół Stronnictwa Demokratycznego oraz nauczycielstwa z terenu powiatu częstochowskiego. Udział wzięli przedstawiciele ośrodków Str. Demokratycznego z Wyczerp, Rudnik, Janowa, Popowa, Opatowa, Miedzna, Mirowa i Rędzin. Konferencję zajął sekretarz Komitetu Miejskiego i Powiatowego, red. Rousseau, po czym przewodniczący obaj p. Fr. Goclon z Mirowa. Referat polityczny wygłosił wiceprezydent inż. Wróbel Roman. Prof. Goclon omówił rolę spółdzielczości na wsi, podkreślając konieczność tworzenia spółdzielni producentów wiejskich i zwalczania szepianej propagandy, idącej po linii wrogów średnio i drobnorolnego chłopa.

Zakłady „Elektro” zdały egzamin

Katowice. Huragan, który przeszedł w ub. miesiącu nad terenem Zagłębia Węglowego, poczynił szereg poważnych uszkodzeń w elektrowniach, głównie przemysłowych. W konsekwencji, na elektrownie zawodowe spadł ciężar pokrycia zwiększonego zapotrzebowania na energię. Z zadaniami tego elektrownie Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego wywiązały się całkowicie. O olbrzymiej pracy, wykonanej przez te elektrownie, świadczy chociażby fakt, iż największe z Zakładów podległych temu Zjednoczeniu — Zakłady „Elektro” — pracowały w krytycznym okresie przy maksymalnym szczytowym obciążeniu, równym mocy instalowanej. Czas wykorzystania mocy rozporządzalnej „Elektro” w miesiącu sierpniu wyniósł w przeliczeniu rocznym 7.680 godz.

„Elektro” pracowała całą niemal dobę pod pełnym obciążeniem. Aby ocenić w pełni to osiągnięcie trzeba wiedzieć, że przeciętny zakład przemysłowy, pracujący na jedną zmianę, może mieć w ciągu roku 2.400 godz. wyzyskania swej mocy produkcyjnej.

Przybywa ekspozycji

Zapełnia się Muzeum Górnicze

Sosnowiec. Projekt stworzenia Muzeum Górniczego przy Centralnym Związku Zawodowym Górników w Polsce, znajduje coraz żywszy odzew wśród górników. Hość ekspozycji przyszłego Muzeum zwiększa

się z każdym miesiącem. Pierwszą pozycją inwentarową jest plan starej kopalni w Łagiewnikach ofiarowany przez Wilhelma Poloczka z Katowic. Następne dary dla Muzeum uzyskane zostały ze świetlicy przy kopalni „Rozbark”. Są nimi modele dawnych lamp górniczych. O zainteresowaniu tworzącym się Muzeum wśród górników świadczyć może fakt, że co pewien czas zjawiają się oni w Centralnym Ośrodku Kulturalno-Oświatowym w Sosnowcu, niosąc ekspozycje, dawne narzędzia górnicze, ciężkie nleki, żelazne grabie, wysłużone kilofy, czy lampki - olejówki. Wśród ofiarodawców ekspozycji, na pierwszym miejscu znajdują się starzy emeryci górnicy z kopalni „Włeczorka”: Tomasz Rybok z Janowa i Paweł Gajowski z Mysłowic. Kilku ekspozycji dostarczyli do Muzeum emeryci z oddziału CZZG w Chropaczowie: Jan Keller i Franciszek Duda oraz Jan Skowron.

Kierownictwo przyszłego Muzeum czyni starania o uzyskanie kolejki kopalni. W tym kierunku niewątpliwie pomoc swą okaże Zjednoczenia przemysłu węglowego. Pierwsze nawiazano z Muzeum kontakt Zjednoczenie Kopalni Rudy Żelaznej w Częstocho-

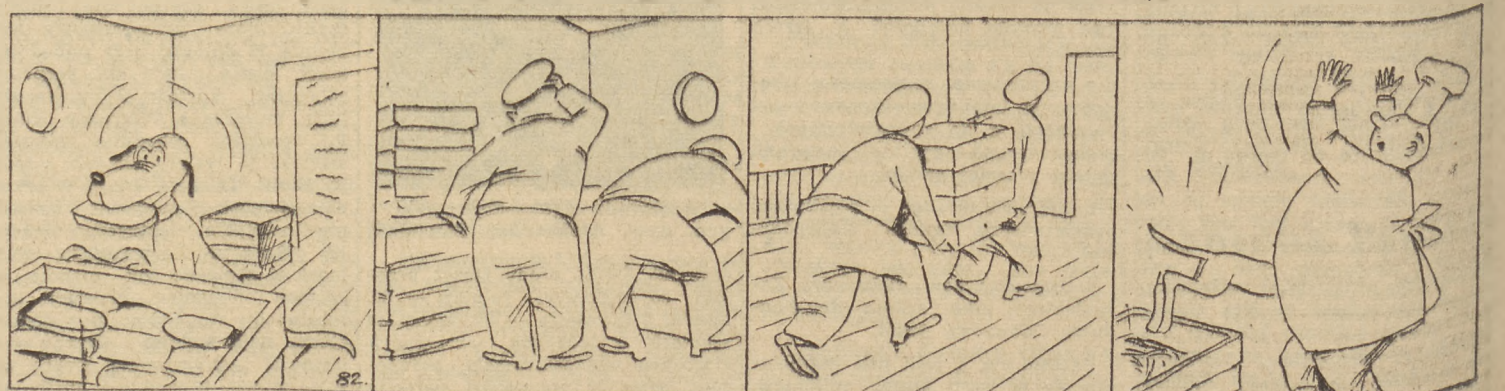
wie, nadsyłając kilkadziesiąt okazów z kopalni kieleckich, krakowskich, a nawet dolnośląskich. Do okazów kopalni dołączone są pełne metryki, a nawet pudełeczka, tak że gotowe są one do wystawienia w salach Muzeum. CZZG dokłada starań, aby już na przyszłą „Barbórka” pokazać dotychczasowy plan pracy przy tworzeniu Muzeum.

Ośrodki maszynowe na Opolszczyźnie

Opole (ZAP). Na terenie całego Śląska Opolskiego prowadzone są ekspozycje, których celem jest zakładanie i rozwój ośrodków maszyn rolniczych. I tak w powiecie bytomskim funkcjonuje jeden ośrodek maszynowy, dysponujący 10 maszynami, w powiecie gliwickim — 2 ośrodki, posiadające 53 narzędzia rolnicze, w powiecie głubczyckim czynne są już 4 ośrodki, a w powiecie grodzkowskim zorganizowano dotąd 3 ośrodki. W powiecie kozielskim działa już jeden ośrodek, a dwa dalsze zaprogramowano. Powiat raciborski posiada 1 czynny ośrodek maszynowy, strzelecki — 2, a prudnicki — 3. Powiaty opolski, nyski i lubliński ośrodków maszynowych jeszcze nie posiadają, w powiecie oleśkim są na razie projektowane, a w powiecie kluczborskim i niemodlińskim ośrodki takie są w trakcie uruchomienia.

83)

Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego

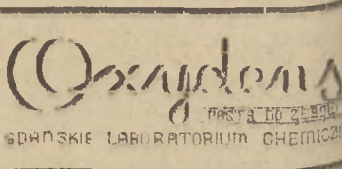


Gdy się wybrał po raz drugi Po suchary do spiznani. Słysz — ktoś po schodach lezie O! do diaska! — będzie marnie!

Przyszło aż dwóch marynarzy. Jak to tu widzieć sami. Rozleźli się i biorą. Właśnie skrynę z sucharami.

Niosą. Jeden z marynarzy Dźwigających skrynę „puchnie”. A tu grał diabelnie ciężki! Trzeba zanieść aż do kuchni.

Tutaj gruby kucharz Bryła Ze zdumienia się zatoczył. Gdy re skrynę z sucharami Wielki, żywy pies wyskoczył!



20 ZŁOTYCH KUFEL PIWA z precelkiem (35 ZŁ BUTELKA)

W KIOSKACH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ

KUPIMY

lokarnie nowoczesną ortofonówkę z silnikiem elektrycznym 380 V, długości, toczenia około 1.000 mm, oraz pompę hydrauliczną do 300 atm. z napędem motorowym.

Oferty z podaniem danych technicznych prosimy składać pod adresem: Główny Przemysł Gumowy Sp. z o.o., Gliwice, Nowowiejska 7, tel. 33-23. (3323)

Sprzedaż licytacyjna

1 samochodu ciężar. 4 ton, marki „Gof”,
1 samochodu ciężar. 2 ton, marki „Fenomen”,
1 aparatu do spawania (kompl. 3 butle)

odbędzie się w dniu 15. 9. 1948 r. o godz. 10 w garażach Spółdzielni Transportowo - Spedycyjnej „Śląski Transport” w Katowicach, przy ul. Głowackiego nr 10.

(3371) Naczelnik Urzędu Rewizyjnego.

25 jałówek cielnych

rasy nizinnej — czarno-białe — częściowo wysoko cielne — o wadze przeciętnej 400 kg

sprzedaż w jednej partii

CENTRALA MIĘSNA W BYTOMIU

Zgłoszenia pod adr.: Centrala Mięsa — Dział Handlowy — Majątek Szombierki k. Bytomia, telefon Bytom 40-87. (3365)

„PIÓROPOL”

Sp. z o.o.

Centrala skupu i sprzedaży skór, futer, sierści, kopyt, rogów, kości, zębów, pazurów, kopyt, rogów, kości, zębów, pazurów, kopyt, rogów, kości, zębów, pazurów.

3333

SPAWACZ elektryczny i autogeniczny, dobry fachowiec, szuka stałej pracy z mieszaniem na dobrych warunkach, Mikulczyce, ul. St. Ogórka 13 b. Misz Paweł. 10839g

KUPIMY sam motor do motocykla 200 cm., nowy lub mało używany w komplecie, najchętniej „Victoria”, „D. K. W.” lub „N. S. U.”. Władomości należy kierować: B-cia Zarzycey, Wleń, ul. Turowska Nr. 23. 5462d

TAPCZANY, fotele, materace, leżanki, poleca Zakład Tapicerski, Katowice Śmiałyńska 5. 5460d

Wolne posady

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział Nr 2, Katowice, ul. Franciszka 4 poszukuje natychmiast do robót akordowych pracowników niewykwalifikowanych murarzy i betoniarzy na roboty w Sosnowcu, Miłowicach, Klimontowie, Nivce Giszowcu i Katowicach. Dla pozamiejscowych nocelegi zapewni.

10842g

DEKORATOR wystawowy różnej branży poszukuje zajęcia. Czynelnik Chorzów „Dekorator”. 10882g

KUPIE dobrze utrzymaną maszynę do pisania, ewentl. z wkładem 36 cm. Katowice, Mariacka 14, sklep. 10929g

MASYNY do krojenia materiałów (nóż taśmowy) sprzedam. Poznań, St. Rynek 49. 5463d

PRACOWNICE do endlu, mierzal, haftu, i obciążania. Głównie potrzebne „Kosmopol”. Katowice, Koszowska 3. 10851g

POSZUKUJE posady ekspedientki w Katowicach lub w Chorzowie. Oferty do Dzien. Zach. Katowice pod „Ekspedientka”. 10902g

POKOJ jadalny lub kombi-nowany kompletnie, ewentl. wo kupię. Of. Czynelnik Katowice pod „Jadalnica”. 10936g

SPRZEDAM motocykl Zündapp 346 cm³ 4-taktowy oraz towarzyszący zegarmistrzowski. Oferty: Czynelnik Katowice pod „3825”. 10882g

WYKALIFIKOWANYCH pomocarzy maszynowych poszukuje. Oferty: „Czynelnik” Katowice „8806”. 10886g

MONTER samodzielnie spec na instal. światła i siłę poszukuje posady. Oferty: „Czynelnik” Katowice pod „K”. 10923g

WELNĘ owczą stale kupuje Przędzalnia mechaniczna w Bytomiu, Korfańtego 31. (róg placu Grunwaldzkiego). 10968g

LAKIER czarny do żelaza, 1 tony do sprzedania „M. Miłła”. Zabrze, Szkoła 3. 10885g

BIUROWA silna wykwalifikowana do Wytwórn. Farmaceutycznej poszukiwana. Zgłoszenia: Czynelnik, Zabrze pod „Wytwórnica”. 10894g

BUCHALTER-BILANSISTA z wyższym wykształceniem, również z praktyką w po-ważnym przedsiębiorstwie w charakterze st. rewidenta obejmie odpowiednią sianowisko. Zgłoszenia do „Czynelnika” pod „Finanse”. 10925g

WYKUPIMY kompletne urządzenia do sklepu konfekcyjnego (lady z gablotkami, szafy ubraniowe, pakownię, urządzenie kasy „Klebowej”). Zgłoszenia kierować pod adresem: Edward Ziemia Jaworzno, Kolejowa 11. 10952g

GABINET skórzany sprzedam stan dobry. Cena przystępna. Oferty: Czynelnik Katowice „Gabinet”. 10883g

WYCHOWAWCZYNI do dwójki dzieci, półtora i cztery lata, zaraz potrzebna. Referencje konieczne. Katowice, Rozana 3, tel. 337-89. 10909g

PIERWSZOPEDZNA silna biurowa korespondencja, maszynowo-pisząca poszukuje zajęcia od godz. 17. Zgłoszenia Czynelnik Sosnowiec „Dodatkowa praca”. 10948g

SPRZEDAM motocykl DKW 250, stan b. dobry. Bytom, Wallisa 6. 10891g

KIOSK nowy okazynie sprzedam. Oferty: Czynelnik Chorzów pod „Kiosk”. 10893g

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana, inteligentna potrzebna do dwuletniej dziej wycieczki. Warunki dobre. Zgłoszenia: Katowice, ul. Kościelna 3, m. 6, tel. 361-80. 10935g

UCZEŃ liceum ogólnokształ. poszukuje pracy w godz. 7-14 lub 14-22. Oferty Czynelnik Katowice pod „Uczeń”. 10965g

SPRZEDAM 4-ton. „Diesel” w b. dobrym stanie. Bytom, tel. 40-15. 10854g

FIAT Simca 500”, kabriolet, limuzyna w pierwszorzędnym stanie okazynie sprzedam. Telef. 36093. 10912g

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana, inteligentna potrzebna do dwuletniej dziej wycieczki. Warunki dobre. Zgłoszenia: Katowice, ul. Kościelna 3, m. 6, tel. 361-80. 10935g

FRYZJER i **FRYZJERKA**, silny dobre poszukują pracy. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Fryzjer”. 10971g

SPRZEDAM 4-ton. „Diesel” w b. dobrym stanie. Bytom, tel. 40-15. 10854g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

NAUCZYCIELI polskiego historii i geografii fizyki i chemii poszukuje Państw. Gimnazjum Liceum w Zarzeczku (stacja Myśzków). Dojazd autobusami. Mieszkanie, opłać światło elektryczne, opłać 8,000 z docho-duk miesięcznej do poboru państwowych. 10988g

FRYZJER i **FRYZJERKA**, silny dobre poszukują pracy. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Fryzjer”. 10971g

SPRZEDAM 4-ton. „Diesel” w b. dobrym stanie. Bytom, tel. 40-15. 10854g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

PRZYJEMNY natychmiast wychowawczyni, najchętniej starsza panie do dwójki dzieci (5-8 lat). Referencje konieczne. Zgłoszenia: Gliwice, Częstochowska 21, m. 3. 10978g

FRYZJER i **FRYZJERKA**, silny dobre poszukują pracy. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Fryzjer”. 10971g

SPRZEDAM 4-ton. „Diesel” w b. dobrym stanie. Bytom, tel. 40-15. 10854g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

POSAD poszukują

HANDLOWIEC, wyższe wykształcenie, znajomość kony angielskiej, transportu morskiego, księgowości, praktyka w eksporcie, poszukuje posady. Zgłoszenia Czynelnik Katowice pod „Handlowiec”. 10740g

FRYZJER i **FRYZJERKA**, silny dobre poszukują pracy. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Fryzjer”. 10971g

SPRZEDAM 4-ton. „Diesel” w b. dobrym stanie. Bytom, tel. 40-15. 10854g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

SKRZYGAWA, rutynowana **MASZYNISTKA** poszukuje pracy od zaraz. Bytom lub okolice. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Maszynistka”. 10964g

FRYZJER i **FRYZJERKA**, silny dobre poszukują pracy. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Fryzjer”. 10971g

SPRZEDAM 4-ton. „Diesel” w b. dobrym stanie. Bytom, tel. 40-15. 10854g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

ARCHITEKT read, upraw-iony, budowniczy, 15-let-rownictwo, obejme kie-budowlanego lub kier-niejszych robót. Zgłosze-nia z podaniem warunków do Oddz. Dz. Zachodniego Wabrzysz, pod Architekt 5453d

FRYZJER i **FRYZJERKA**, silny dobre poszukują pracy. Oferty Dz. Zach. Bytom pod „Fryzjer”. 10971g

SPRZEDAM 4-ton. „Diesel” w b. dobrym stanie. Bytom, tel. 40-15. 10854g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTR.
KATOWICE, ul. Mariacka 23
przyjmie zaraz:

I technika elektryka na stanowisko kierownika stacji prób.
I technika elektryka (młodszy) — do Biura Fabrykacji.
I technika elektryka (mechanika) — na stanowisko kierownika ruchu. Wymagana dłuższa praktyka w ruchu.
I technika (statystyka) na stanowisko kierownika Biura Planowania, oraz
samodzielnych księgowych dla fabryk miejscowych oraz na wyjazd na Dolny Śląsk wzgl. do Gdańska.

Reflektujemy tylko na siły fachowe. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem kwalifikacji, kierować należy do W-lu Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Katowicach ul. Mariacka 23. (3370)

Śp. Eligiusz Stypa

Powstańce Warszawski z Batalionu „Młotła”, odznaczony Krzyżem Walecznych, poległ walcząc na Czerniakowie dnia 13 września 1944 r. psd. „Elik”, był lat 19

W czwartą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego syna, za spokój Jego duszy, odbędzie się nabożeństwo żałobne w niedzielę dnia 13 września 1948 roku o godz. 7.30 rano w Kościele Kolejowym Najświę. Serca Jezusa, w Sosnowcu, o którym zawiadamiają wszystkich przyjaciół, kolegów i znajomych stróskani

(3373) **RODZICE, BRAT I RODZINA**

Watę i Materiały Opatrunkowe

posiadam na składzie w pełnym asortymencie. Wysyłam za zaliczeniem po cenach hurtowych

DOM SANITARNY
HURT. MATERIAŁÓW OPATRUNKOWYCH
BYTOM — KATOWICKA 9 :: TEL. 44-84
wł. Witold Jackiewicz i Syn (3366)

SPRZEDAM samochód ciężarowy

3,5 ton „FORD”, rocznik 1943 w bardzo dobrym stanie, na dobrym ogumieniu. Władomości: Brańin, tel. 5, powiat Kępno. 3375

SAMOCHOÓ osobowy Fiat Simka 500 limuzyna w pierwszorzędnym stanie, 4 koła zapasowe sprzedam. Gliwice, ul. Zabrska 24, m. 4. 10957g

OPONY

do samochodów osobowych. Biuro Handl. Przemysłowe St. Liwer, tel. 301-42, Katowice, 3 Maja nr 19. (3364)

MEBLOSTY poleca komplety meblowe, sztuki pojedyncze oraz przyjmuję zamówienie. Katowice, Mariacka 24. 10987g

LOŻYSKA KULKOWE I ROLKOWE poleca 3368
CENTRALA ŁOŻYSK WARSZAWA, Bagno 10

SPRZEDAM domek 4 mieszkanie, 750 m ogrodu za Będzinem w Łąglisz. Oferty Czynelnik Katowice „8879”. 10961g

MAŁE przedsiębiorstwo gastronomiczne centrum Katowice, doskonałe zaprawione, odstaple. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, „Okazja 400”. 10880g

PRZYCZEPKI, PLATFORMY WOZY ROBOCZE I RZĘZNICKIE sprzedam. Draga, Mikołów, tel. 211-75. 10974g

MAŁE przedsiębiorstwo gastronomiczne centrum Katowice, doskonałe zaprawione, odstaple. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, „Okazja 400”. 10880g

SPRZEDAM Dom Handlowy z 3 składami nadające się na wszelkie branże na rynku powiat Tarn. Góry z powodu podległości wieku Oferty pod „Dom Handlowy” Czynelnik Katowice „10977g

ODSTAPIE skład w Zabrzcu z magazynem, w dobrym położeniu odnowiony z nowym urządzeniem, nadająca się na każdą branżę. Oferty: „Czynelnik” Bytom pod „Płlna”. 10894g

NOWE SYPIALNIE JADALNIE KUCHNIE kupię, Bytom Dworcowa 18 w podwórzu. 10980g

SKLEP z POKOJEM wyremontowany (nieużyty) w centrum Bytomia odstaple z powodu choroby za zwrotem kosztów remontu. Władomości: tel. 350-82. 10918g

TATRE czterocylindrowa czteropobowa pierwszorzędna sprzedam. Częstochowa, Dąbkowskiego 29, Szmerdl. 4588d

SKLEP z POKOJEM wyremontowany (nieużyty) w centrum Bytomia odstaple z powodu choroby za zwrotem kosztów remontu. Władomości: tel. 350-82. 10918g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

WYTWÓRNE wafel sprzedam, wydzierżawię. Władomości: Nosek Leopold, Mysłowice, Towarowa 10/6. 10899g

WANDERER — półciężarowy do 1 t. stan orawie nowy zamieniam na samoch. osobowy wzgl. na wrak „samochodów” osobowych. Warsztat Samochodowy — Dab. Dębska 2 tel. 358-01. 10973g

WYDZIERŻAWIĘ natychmiast rozwinie pływ wytwórni lemond jedyna w okolicy duży obrót, mieszkanie umebowane maszynowo, butelki, Gutkiewicz Stefan, Jaworzna Śląska. 1 Maja 6. 10953g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

WYDZIERŻAWIMY rejon do polowania w pow. beżdzkim, stacja Kazimierz Wielki, Porabka, Zgl. w Stryżycach. Oferty Czynelnik Katowice „Z. Z.”. 10955g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

FABRYKĘ płótków w ruchu wydzierżawię na dogodnych warunkach. Władomości: Zabrze tel. 29-66. 5460d

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

KURSY MASZYNOWISMA STENOGRAFII. Przygotowanie do biur pod kierunkiem dyplom. naucz. Katowice Włta Stwosza 6. 10778g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

KURSY GALWANOTECHNICZNE kształca słuchowców korespondencyjnie. GALWANOTECHNIKUM, Warszawa (Praga), Mała 7a. 5103d

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

KURS TAŃCÓW rozpoczyna się 16 września. Zapisy przyjmują oddzielnie Sosnowiec Głowackiego 9, róg Targowej, K. Wrzeszcz. 10949g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

KURSY Kosmetyczne Marii Brunzowej Katowice Teatralna 8 prawa oficyna. Początek 15 września. 10960g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

RODOWITA FRANCUSKA iskiele nie drogie komplet dla dzieci. Pierw za lekcia 20. 9. br. Katowice Kochanowskiego 14, m. 8. 10970g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

HUMANISTA filolog udziela korektury latyn, francuskiego, angielskiego, polskiego i historii. Władomości: Katowice, Kozielska 19-6, godz. 15-18. 10975g

WILLY umebowana w Szczepnie zamienie na 3-4 pokoje w Katowicach lub Gliwicach Władomości „Centrostal” Dyr. Mielnicki. 10918d

SKRADZIONO deklarację wzięcia 1 inne na nazwisko Bregala Jadwiga Siemianowice, Jagiellońska 6. 10904g

SKRADZIONO dowód osobisty, na nazwisko Halina Paprzycka, Bolice 7-4-1, Kościuski 8. 5454d

PORADNIK OSWIATOWY

J. Kuter, Czeladź. — 8-letnia dziewczynka jest do nauki śpiewu jeszcze trochę za młoda. Można jej jednak uczyć rytmiki i tańca, oraz muzyki. Oto kilka szkół, do których można ją zapisać: Szkoła baletowa Tacyjana Wysokiej, Sosnowiec, ul. Warszawska 28a, oraz Niższa Szkoła Muzyczna, Katowice, ul. 27 Stycznia (gmach Konserwatorium). Podobne szkoły istnieją także w Bielsku i w Gliwicach. Jeżeli Pan jest członkiem jakiegoś związku zawodowego, może Pan dziecko wysłać na kursy, urządzane przez dyrekcję Domu Kultury i Oświaty w Katowicach, ul. Francuska 12, gdzie właśnie w tych dniach rozpoczyna się bezpłatny kurs rytmiki i tańca.

stycznej mieści się w Łodzi przy ul. Mariana Nowotki 46. O podanie warunków przyjęcia i czasu trwania nauki najlepiej napisać wprost do szkoły, bo w bieżącym roku zaszły w strukturze naszego szkolnictwa duże zmiany i moglibyśmy Pana niechętnie mylnie poinformować.

E. Krupa, Nysa. — Podajemy Pani adresy interesujących Panią szkół na terenie Śląska: Szkoła Pielęgniarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Siemianowice, Szpital U. S., Szkoła Położnych, Chorzów, ul. Strzelców Bytomskich 11, Szkoła Pielęgniarska Polskiego Czerwonego Krzyża, Zabrze, ul. Pawła Dubieła 2, Szkoła Piastunek, Bielsko, ul. Listopadowa 9.

„Rapsod górniczy“

Przed Festiwałem Artystycznym Zw. Zawodowych

Sosnowiec. — Kierownictwo akcji kulturalno-oświatowej CZZG prowadzi przygotowania do Festiwalu Artystycznego Związków Zawodowych, mającego się odbyć w niedługim czasie. Jak już pisaliśmy, górnicy na festiwalu tym wystąpią z oryginalnym widowiskiem p. t. „Rapsod Górniczy“. Jest to widowisko obejmujące wszystkie formy pracy artystycznej górniczych zespołów świetlicowych. Charakterystyczną cechą „Rapsodu“ jest jego masowość. W widowisku bierze bowiem udział ponad 350 osób. Oryginalna kompozycja opracowana została przez Jadwigę Mierzejewską, a układ muzyczny opracował prof. Chładowicz.

W ciągu ostatnich 5 dni w Centralnym Ośrodku Kulturalno-Oświatowym w Sosnowcu odbyły się generalne próby widowiska, na które przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego CZZG i Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Obserwujący próby przewodniczący CZZG i wiceprzewodniczący KCZZ — Szczęśniak wyrazili się bardzo dodatnio o wartości widowiska, stwierdzając, że stanowiąc ono będzie pewien przełom w pracy świetlicowej na odcinku artystycznym, właśnie ze względu na jego masowość. Górnicy dążą do tego, aby widowisko „Rapsod Górniczy“ stanowiło jednocześnie wyraz ich osiągnięć na

polu pracy kulturalno-oświatowej wśród mas górniczych.

Polskie chemikalia na rynkach zagranicznych

WARSZAWA. Polski eksport chemiczny wykazuje stale rosnącą dynamikę i inicjatywę w zdobywaniu rynków zbytu. Mimo rosnącej konkurencji, nasz eksport artykułów chemicznych rośnie. Na wzmoczeniu eksport ma wielki wpływ udział przemysłu chemicznego na Targach Międzynarodowych.

Chemikalia polskie wystawione będą w tym roku na Międzynarodowych Targach w Sztokholmie w Płowdii i w Bari.

Sluchamy radia

NIEDZIELA, 12 WRZESNIA. 6.57 Sygnał i zapowiedź stacji. 7.05 Sygnał czasu. 7.05 Koncert poranny. 8.00 Dziennik. 8.15 Przegląd prasy. 8.22 Program dnia. 8.32 Koncert zyczeń. 8.35 Skrzynka Społecznej Komitetu Radiofonizacji Kraju. 9.00 Nałożenie. 10.00 Audycja słowno-muzyczna. 11.00 Audycja regionalna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Koncert na obudowę Warszawy. 13.00 Zagadka radiowa. 13.40 Niedziela na Zagadka. 14.25 Przegląd audycji przesyłanych tygodniowo. 14.30 Wodewil. 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.30 Fragmenty poezji. 16.40 Audycja dla dzieci. 17.00 Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych. 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.35 Humoreska radiowa. 18.55 Muzyka. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i tola Rowickiego. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik. 21.05 Muzyka taneczna. 22.25 Lokalne wiadomości sportowe. 22.35 D. c. muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka

SPORT

Slask — Poznan, Krakow — Lodz

KATOWICE. — Dziś, w niedzielę pauzuje nasza ekstraklasa, aby dać możliwość rozegrania meczu międzyokregowych o puchar śp. Kaluży.

I tak w Poznaniu walczyć będą piłkarze Śląska i Poznania. Obie drużyny występują do tego meczu w najsilniejszych składach, gdyż spotkanie powyższe jest dla obu okręgów bardzo ważne. Poznań zajmuje w rozgrywkach na razie 3 miejsce, a Śląsk — 4. Śląsk chcąc mieć szanse, musi to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, gdyż w innym wypadku Poznań wysunąłby się na drugie miejsce. — Sędzią tego

spotkania będzie p. Długosz z Wrocławia. W Łodzi walczyć będą reprezentanci Krakowa i Łodzi. Podobnie jak wyżej omawiany mecz, tak samo i to spotkanie może wpłynąć na zmianę kolejności w tabeli. Wprawdzie Kraków ma w tym wypadku łatwiejszą rolę niż jego konkurent Śląsk, ale wiadome jest, że piłka jest okrągła i nie wiadomo czy Łódź tym tym bardziej, że obchodził jubileusz 25-lecia istnienia, nie będzie chciała wyjść zwycięsko z tej batalii. — Sędziować będzie w spotkaniu p. Grabiec ze Śląska.

Notatnik sportowca

Łódzcy kolarze mianowali trenerem honorowym Tadeusza Gabrycha. Podobną funkcję plastula na terenie W. O. Z. kol.: Napierała, Michalak i Józef Kapiak. Zamiast meczu piłkarskiego Prasa Sportowa — Artyści odbędzie się w najbliższym czasie w Warszawie mecz piłkarski Prasa — Zarząd Miejski w bramce ojców miasta zobaczmy prez. Tolwińskiego. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na FOS. Drugi ogólnopolski zjazd motocyklowy do Biskupina, zorganizowany przez CKS Paluczanka — Znin zakończył się zwycięstwem motocyklistów łódzkiego LKS-u, którzy przejechali 5.061 km. Na drugim miejscu uplasował się zawodnik ZKM Zabrze. Wydział Gier i Dyscypliny W. O. Z. P. N-u ukarał 6-miesięczną dyskwalifikacją za podjęcie podpisania zgłoszeń następnym: Jankowskiego, Królaka, Adamskiego, Buzynskiego, Pecherzowskiego, Piotrowskiego, Rowińskiego i Ząbka.

Zamiast meczu Praga-Warszawa

Bokserzy polscy wystąpią przeciwko Warszawie

Warszawa. W dzisiejszą niedzielę wystąpić mieli na korcie centralnym warszawskiej Legii pięściarze Pragi. Ponieważ za-

wiadomili oni WOZB o niemożności przybycia zobaczymy na korcie Legii najlepszych pięściarzy Polski w walce z reprezentantami Warszawy.

Dzisiejsze imprezy sportowe

- Poniżej podajemy plan najważniejszych imprez sportowych, które odbędą się w ciągu niedzieli: WARSZAWA: zawody pięścierskie Polska — Reprezentacja Warszawy oraz zawody lekkoatletyczne na obudowę Warszawy. KRAKÓW: II ogólnopolski wyścig samachodowy o „Złoty laur Wawelu“, sparingowy mecz juniorów, początek mistrzostw piłkarskich Okręgu krakowskiego oraz wyścig kolarski. POZNAN: zawody piłkarskie o puchar Kaluży Poznań — Śląsk. ŁÓDŹ: spotkanie piłkarskie o puchar Kaluży Łódź — Kraków. RADOM: mecz o wejście do Ligi Radomiak — Skra oraz wyścig kolarski Radom — Kielce — Radom. BYDGOSZCZ: międzynarodowe mistrzostwa tenisowe z udziałem Węgrów. GDAŃSK: mecz piłkarski o wejście do Ligi Lechia — Szombierki. WROCŁAW: zawody tenisowe Wrocław — Szczecin oraz zawody kolarskie o puchar Wojewody. BIELSKO: początek mistrzostw piłkarskich oraz uliczny bieg motocyklowy. CHORZÓW: zawody kolarskie z udziałem Czechów. RYBNIK: żużlowe zawody motocyklowe. ZA GRANICĄ: HELSINKI: międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Finlandia — Szwecja. PRAGA: międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Belgia.

W drugiej połowie września walczymy na żużlu z Czechosłowacją

Warszawa. W drugiej połowie września odbędą się trzy międzynarodowe spotkania na żużlu z udziałem czołowych zawodników czechosłowackich. W pierwszym spotkaniu wystąpią zawodnicy czechosłowaccy w Katowicach na Muchowcu dnia 18 bm. Następnie w Łodzi dnia 23 bm. oraz w Warszawie dnia 26 bm. Spotkanie Polska — Czechosłowacja na żużlu, które odbędzie się w Warszawie, rozegrane zostanie na nowym torze żużlowym „Skry“ przy ul. Wawelskiej, którego ukończenie nastąpi w najbliższych dniach. Czechosłowacki A. K. R. Cs.

W drugiej połowie września walczymy na żużlu z Czechosłowacją

wyznaczyli na trzy spotkania w Polsce swoich najlepszych żużlowców. Skład zespołu czechosłowackiego przedstawia się następująco: Spinka, Seberka, Havelka, Fiala, Vanek, Kadec oraz rezerwowi: Seiner i Tuma. Polski zespół narodowy wystąpi na doskonałych, spradowanych ostatnio z Anglii, specjalnych maszynach żużlowych typu „Martin-Jap“. Maszyny te wymagają specjalnej techniki i szkoły jazdy, wobec czego PZM zorganizował, odbywający się obecnie w Rybniku, oboz treningowy dla elity żużlowców polskich, pod kierownictwem wytrawnego trenera czechosłowackiego — Szemberki. Na oboz powołani zostali przez Komisję Sportową PZM najlepsi jeźdźcy żużlowi z całej Polski: Brun, Dąbrowski, Jankowski, Wasikowski, Chlebicz, Polak, Draga, Krakowiak, Koleczek, Dziura, Pierchala, Smoczek, Oleńniczak, Nowacki, Siekalski, Naladowski, Zwoliński, Zenderowski, Nikietyń, Maciejewski, Bonin, Filipczak i inni. Po zakończeniu obozu, spośród jego uczestników ustalony będzie skład narodowego zespołu polskiego (8 zawodników).



Tulka z Salamandrami

STRESZCZENIE POPRZEDNIH ODCINKÓW Kapitan statku holenderskiego van Toch, Czech z pochodzenia, dokonał na wyspie Tana Masa (na zachód od Sumatry) sensacyjnego odkrycia. Jak się okazało mało znana zatoka tej wyspy Devil Bay jest zamieszkała przez dziwne stworzenia, przypominające wyglądem fokę, pingwiny lub duże salamandry, a obdarzone niezwykle inteligencją. Kapitan van Toch postanawia wyzyskać inteligencję tych zwierząt dla polowu perel. W czasie urlopu w rodzimym kraju dwaj dziennikarze czescy kierują go do wybitnego orzeczniostwa G. H. Bondy w Pradze, któremu przedstawia swoje plany. — Aha. Pan nie pija piwa, panie Bondy? Bo ja od wyjazdu z Surabaja mam tak niesamowite pragnienie... — Kapitan zaczął grzebać w przepaścistej kieszeni spodni, wyjął niebieską chustkę do nosa, płócienny woreczek z tajemniczą zawartością, woreczek z tytoniem, nóż, kompas i pęk banknotów. — Może by tak postać kogo po piwo? Chociażby tego stewarda, który mnie do tej kabiny przyprowadził... Pan Bondy zadzwonił. — Niech pan to schowa, kapitanie. Proszę, służę panu tymczasem papierosem... Kapitan sięgnął po papierosa z czerwono-złotym ustnikiem i zaczął go uważnie wachać. — Ten tyton jest z Lombok. Ależ tam są złodzieje, szkoda gadać! — I ku wielkiemu zgrozzeniu pana Bondy zgniół papierosa w potężnych palcach i tyton wyspał do fajki. — Tak, to Lombok albo Sumba. Tymczasem w drzwiach stanął pan Powondra. — Niech pan nam przyniesie piwa — polecił pan Bondy. Pan Powondra wytrzeszczył oczy: — Piwa? A ile?... — Chociażby cały galon — burknął kapitan, zdeptując obcasem na dywanie zapalkę. — W Adenie było szalenie gorąco, chłop-

cze... Więc ja mam takie rewelacje, panie Bondy. Wie pan, na Sunda-Islands datoby się zrobić bajeczny interes. A big business. Ale na to trzeba by opowiedzieć całą taką... jak się to nazywa... story, prawda? — Opowieść. — Aha, taka właśnie opowieść, panie. Czekajcie — kapitan podniósł na sufit oczy koloru niezapominajek — tylko że teraz nie wiem od czego by tu właśnie zacząć... „Znowu jakiś interes — pomyślał pan Bondy. — Boże, cóż to za mekka! Znow mi będzie opowiadał, że mógłby wozić maszyny do szycia na Tasmanię lub kotły parowe czy szpilki na Fidzi. Świętym interes, ja wiem. I oczywiście odrazu z tym do mnie. Do diabła, przecież ja nie jestem sklepikarzem! Ja jestem fantasta. Ja jestem w pewnym tego słowa znaczeniu poeta. Więc raczej mów mi o Sindbadzie-żeglarzu, a Surabaji lub o Wypach Feniksa. A może przyciągnęła cię Góra Magnetyczna? Może porwał cię czarodziejski ptak i poniósł do swego gniazda? Może wracasz z ładunkiem perel, cynamonu czy bezoaru? No, więc dalej, człowieku, zacznij igać! — Właściwie powinienem zacząć od tego szczura — oświadczył kapitan. — Od jakiego szczura? — zdziwił się pan radca handlowy Bondy. — No, od tych szczurów... Jak się to nazywa: lizardy... — Jaszczurki? — Ach, tak do pioruna, jaszczurki. Bo tam właśnie są takie jaszczury, panie Bondy. — Gdzie? — A na takiej jednej wyspie. Gdzie, to nie mogę powiedzieć, chłopcze. To właśnie jest ten największy sekret, worth of millions. — Kapitan van Toch wytarł chustką czoło. — Tam do licha, no gdzież to piwo? — Zaraz będzie, kapitanie. — Mhm... No dobrze. Niech pan pamięta, panie Bondy, że te jaszczury to bardzo miłe i sprytnie zwierzęta. Ja już je znam, chłopcze. — Kapitan huknął przy tym dłońią w stół. — I to nie- *) Bezoary, kamienie znajdujące w żołądku lub jelitach różnych zwierząt przędzących, a niekiedy ludzi. Kamienie te ongiś uchodziły powszechnie za bardzo skuteczny lek przeciw otruciu. Obecnie w skuteczność bezoarów wierzą tylko w Indiach w Persji.

G. H. Bondy przeraził się. „Delirium — rzekł sobie w duchu. — Gdzież się podziwa ten przekłety Powondra...“ — Jest ich tam, tych jaszczurów, dobrych kilka tysięcy. Tylko że moc ich już pożarzyła te... do pioruna, no te... jak się to nazywa: sharks? — Rekiny? — Tak, rekiny. I dlatego te jaszczury są takie rzadkie. tylko w tym jednym miejscu, w tej zatoce, o której nie mówię... — Więc te jaszczury żyją w morzu? — No tak, w morzu. Tylko w nocy wylazą na brzeg, ale za chwilę znów muszą wracać do wody. — A jakże one wyglądają? (Pan Bondy wyraźnie chciał zobaczyć na czasie, póki nie wróci pan Powondra). — Są mniej więcej tak duże jak fok. A jak łążą na dwóch łapach to są mniej więcej tak wysokie — pokazał ręką. — Nie można powiedzieć, żeby one były ładne, co to to nie. Nie mają wcale tych... łupek. — Łusek? — No tak, łusek. Są zupełnie nagusienkie, tak jak zaby czy na przykład te... salamandery. A te ich przednie łapki to takie ma-lusienkie, jak rączki dziecięce, tylko że mają cztery palce. Takie biedactwa — ciągnął kapitan ze współczuciem. — Ale to sprytnie i bardzo miłe zwierzątka, panie Bondy. — Kapitan podniósł się, przykucał i w tej pozycji zaczął się posuwać, kotłując się na boki. — Widzi pan, te jaszczury tak chodzą... Kapitan starał się utrzymać swe cielsko w równowadze chwielnej w pozycji w kucki. Trzymał przy tym ręce przed sobą, jak prosiący, czy służący piesak i wpatrywał się w pana Bondego błękitnymi oczyma, żebrząc jakby o sympatię. G. H. Bondy był tym wszystkim do głębi wzruszony i jakby zawstydzony. Do tego jaszczurze w drzwiach stanął pan Powondra z dzbanem piwa. Zgorzoczenie odwrócił oczy, dostrzegłszy nieprzyzwoite zachowanie się kapita-pitana, prawda, że to są diabły! To kłamstwo! To raczej pan jest diabeł i ja jestem diabeł, ja, Captain van Toch! A już mnie może pan wierzyć. (Ciąg dalszy nastąpi)